



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 18 (12674)

CZWARTEK, 27 lipca 1995 r.

cena 60 ct

Emerytury

Jeszcze będą rosły

Na posiedzeniu Rady Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych we wtorek zaprzewidzono wysokość ubezpieczalnych miesięcznych dochodów II kwartału 1995 r., która będzie obowiązywała od 1 sierpnia i wyniesie 410 litów, informuje ELTA. W I kwartale br. stanowiła ona 358 litów.

"Sodra" poinformowała, że zwiększenie ubezpieczalnych dochodów będzie rzutowało na emerytury. Średnio emerytura wzrośnie o 7,8 litów. Na ten cel z budżetu "Sodry" dodatkowo co miesiąc trzeba będzie przeznaczyć około 6,6 mln litów.

Od sierpnia przeciętna emerytura wyniesie około 157,14 Lt. Dla emerytów, których emerytury nie przekraczają 200 litów, nadal do emerytury będzie dopłacany dodatek socjalny w wysokości 10 litów, którego wypłacanie rozpoczęło od 1 maja.

"Sodra" zwraca uwagę, że dla emerytów lipiec był wyjątkowy, ponieważ razem z przeliczonymi emeryturami za lipiec otrzymali wyrovnani za styczeń-czerwiec br.

W sierpniu emeryci otrzymają przeliczoną emeryturę tylko za jeden miesiąc, która właśnie średnio wzrośnie jeszcze o 7 litów 80 centów.

Nie indeksuje się nieopodatkowywanego minimum

Według danych Departamentu Statystyki indeks cen konsumpcyjnych II kwartału br. wynosi 1,047 tj. jest niższy od 1,1, informuje ELTA.

Minister finansów R. Sarkinas poinformował, że taryfy opłat skarbowych i stempowych, przeciętne taryfy opłaty patentowej, jak też nieopodatkowywane minimum dochodów osób fizycznych nie będą indeksowane.



Największe wzięcie miały bułeczki...

WYSTAWY

Wczoraj w Pałacu Wystaw "Litexpo" rozpoczęły się targi wyrobów tureckich. Jak już wspominaliśmy, organizatorami targów jest specjalistyczna firma "Turkel Fuarcilik". Są to z kolei już drugie targi na Litwie i bierze w nich udział 30 firm. Trzeba przyznać, że nie które stoiska przeszły nasze oczekiwania. Zresztą zwiędziały było o wiele więcej niż na innych targach. Przed wszystkim zwróciłmy uwagę na bardzo bogate tureckie ornamenty różnych tkanin i kilimów, stroje ludowe młodych Turczynek oraz egzotyczną dla nas muzykę, która nam cały czas towarzyszyła.

Uwagę zwiędziały przykuło głównie kilka stoisk: tureckie kozuski firmy "Sarteks", wyroby ze skóry firmy

"Gross Jeans" oraz materiały budowlane: płytki ceramiczne, cegła, terakota, farby, kleje, kafelki, inne drobniaki, stoisko z obuwem oraz ubraniami sportowymi. Oczywiście chyba najbardziej się interesowano, niekiedy tuż od ręki dobiłali targu i podpisywali kontrakty. I nie w tym dzwiny, gdyż większość to bardzo wygodne, ciepłe i praktyczne obuwie na jesienne słotne dni. Zresztą ceny też tym razem są w granicach rozsądku.

Jak dozwiedziliśmy się, większość tych firm jest na Litwie po raz pierwszy, ale wygląda na to, że nie po ostatni.

Prawdziwą rewelacją było urządzenie do pieczenia bułek. Piekarze na miejscu zagniatali ciasto i świeże, chrupiące dawali zwiędziającym. Bułeczki nie tylko według tureckiego przepisu, ale i z tureckiej maki. Szczególnie mówię, nie był to zbyt przyjemny moment, bo wtem turecy kolezdy nie mogli się obronić od wyciągniętych rąk po pieczywo. Myślę, że wywarło to raczej niezatarte wrażenie i wcale się nie zdziwił, jeśli po pewnym czasie, w ramach dobroczynności z Turcji zaczęła napływać paczki z chlebem, mąką i bułkami dla głodnej Litwy. Zresztą, niejednemu emerytowi taka pomoc rzeczywiście bardzo by się przydała.

Julita TRYK

Fot. Marian Paluszkievicz

Parlamentarzyści litewscy nie otrzymują wiz

We środę parlamentarzyści litewscy opublikowali oświadczenie w sprawie ignorowania przez Rosję międzynarodowej grupy parlamentarzystów do spraw Czeczenii. Przesłano je do kierownictwa Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), ministrów spraw zagranicznych sześciu państw i ich przedstawicieli w Groznych, do Organizacji

Narodów Zjednoczonych i różnych międzynarodowych organizacji praw człowieka.

Jak powiedział dla agencji ELTA przewodniczący sejmowej między-parlamentarnej grupy do łączności z Czeczenią Algirdas Endrukaitis, "Ambasada Rosji na Litwie ignoruje grupę naszych parlamentarzystów, pragnącą udać się do Groznej. Od 28 czerwca

czterokrotnie — 7, 17 i 25 lipca zwracaliśmy się w sprawie wiz do celu wyjazdu do Czeczenii do ambasady rosyjskiej na Litwie ja osobicie oraz posłowie na Sejm Algirdas Patackas, Romualdas Ozolas i Ignacas Uzdavynis. 26 lipca odmówiono również wydania wiz dla Vilii Aleknaite, Algirdasa Katkusa i Alfonso Vainiorasa".

Ze świata

Watykan

Papież: jedność — głównym dążeniem chrześcijan

Kwestii dialogu ekumenicznego i dążeniu chrześcijan do przywrócenia jedności Kościoła poświęcił w środę swą katechezę, na pierwszej powakacyjnej audycji generalnej w Watykanie, papież Jan Paweł II. Wśród obecnych na audycji w auli Pawła VI było blisko 3 tysiące Polaków.

Papież stwierdził m.in., iż podział w świecie chrześcijańskim pozostaje w jawnym rozdzwieku z jednością, której chciał Chrystus, który mówił o niej w czasie Ostatniej Wieczery. Ojciec Święty wskazał, iż sytuacja ta rodzi ból katolików i niekatolików. Podkreślił, iż wszyscy chrześcijanie powinni prosić Boga o ciagle nowe bodźce kierujące ich ku upragnionej jedności.

Papież serdecznie pozdrowił blisko 3 tysiące grupę pielgrzymów i turystów z Polski, podkreślając, iż ich odwiedzin w Rzymie "mają wielkie znaczenie dla poznania tego, czym jest Kościół", albowiem dają im możliwość poczuć się "częścią wielkiej wspólnoty katolików całego świata" — powiedział Jan Paweł II do rodaków obecnych w auli Pawła VI.

Sentencja dnia

Wielkie dzieła tylko wielką pracą i poświęceniem dokonywane być mogą.

K. LIBELT

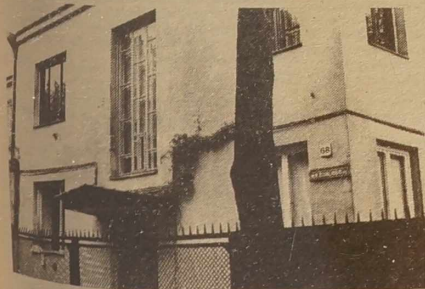
Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

10.05 -

Konkurs poranny

"Sentencja dnia"



Kolejny wybuch w Wilnie

25 lipca o godz. 23 min. 30 na I piętrze domu przy ul. Čiurlionisa 68 w Wilnie, od podwórka, nastąpił wybuch, podczas którego został uszkodzony samochód R. Taryfy mercedes benz oraz ściana domu. Okoliczności są niejasne.

Inf. wł.

Fot. M. Paluszkievicz

Drodzy absolwenci,

zblizi się XXI wiek — początek odradzania się kolei, ekologicznie najczystszy rodzaj komunikacji.

Już w 1999 r. zaplanowano rozpocząć na Litwie prace przy budowie nowej kolei europejskiej, przystosowanej do jazdy pociągów o szybkości do 260 km na godzinę.

Około roku 2000 powinna się zakończyć budowa pierwszego na Litwie odcinka trasy z Tallinna do Warszawy.

Kolej litewska będzie potrzebowała specjalistów perspektywicznych zawodów.

Zastanówcie się i podejmijcie naukę w WILEŃSKIEJ POMATURALNEJ SZKOLE KOMUNIKACJI

Zapraszamy do nauki następujących specjalności:

1. Automatyka transportu (D)

2. Gospodarka maszyn transportowych (D.Z.)
3. Budowa i eksploatacja dróg (D.Z.)
4. Zarządzanie ruchem kolejowym (D.Z.)
5. Obsługa pasażerów (D.)

Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka na wydziale dziennym trwa (D) 6, na wydziale zaocznym (Z) — 8 semestrów. Absolwenci szkoły otrzymują kwalifikacje inżyniera-asystenta.

Celujący studenci mogą liczyć na stypendia specjalne spółki akcyjnej "Lietuvos geležinkeliai".

O biorąc zawód kolejarza, otrzymacie bezpłatne bilety na pociągi kursujące po terytorium Litwy.

Droga młodzieży, nie rezygnuj w przyszłości z najczystszej ekologicznie komunikacji — komunikacji kolejowej.

Tylko to zdobyty zawód — to twoja przyszłość! Drodzy absolwenci, czekamy Was!

Nasz adres: Tauro 20/7, 2728, Vilnius, tel. 616-365; 615-748; 223-512; 615-760.

Dojazd z dworca i stacji autobusowej trolejbusami nr 2, 5, 7 do przystanku "Reformatu".

Dyrektor szkoły (Zam. 1003)

Kalejdoskop wiadomości

Dowódcy wojskowi Litwy, Łotwy i Estonii zwróć się o pomoc do NATO

Podczas spotkania dowódców sił zbrojnych krajów bałtyckich, które odbywało się w miejscowości Lohusalu pod Tallinnem, zapadła decyzja o tym, by się zwrócić do przewodniczącego komitetu wojskowego NATO o próbę o pomocy w stworzeniu na Litwie, Łotwie i w Estonii odpowiadającego wymaganiom NATO systemu kontroli przestrzeni powietrznej. Rządy Litwy, Łotwy i Estonii wstępnie wyraziły zgodę na stworzenie wspólnego systemu kontroli przestrzeni powietrznej, a Stany Zjednoczone Ameryki obiecały wydzielić na ten cel 10 milionów dolarów.

Wzrasta średnia płaca zarobkowa

Średnia płaca zarobkowa w naszym kraju w czerwcu wynosiła (brutto) 513,93 Lt, czyli była o 15,33 Lt wyższa niż w maju. Wysokość płac netto w czerwcu była o 10,25 Lt wyższa niż w maju i wynosiła 386,36 Lt. W sektorze państwowym najwyższe wynagrodzenie pobierają pracownicy urzędów pośrednictwa finansowego. Również w sektorze prywatnym najwyższą zarabają finansowi pośrednicy, średnio 1499,81 litów netto.

Na Litwie zarejestrowano falę chorób zakaźnych

Ministerstwo Zdrowia zanotowało w naszym kraju wzrost fali chorób zakaźnych: salmonellozy, dyzenterii, zapalenia wątroby oraz zakażenia jelit. W związku z tym przewodniczący komisji epidemiologicznej, minister zdrowia Antanas Vinkus zwrócił się do zarządzających powiatów, merów miast i rejonów z apelem, by zastosowali wszelkie możliwe środki zapobiegania chorobom zakaźnym. Zaś mieszkańcom radzi się przestrzegać wymagań higieny, nie tylko przegotowaną wodę, kąpać się tylko w zbiornikach wodnych, które są kontrolowane przez służby higieniczne.

Pielgrzymi z Siedlec proszą o nocleg

W piątek (28 lipca) do Wilna przybędzie 50-osobowa pielgrzymka z Siedlec. Pielgrzymi proszą o nocleg. Osoby mogące przyjąć pielgrzymów proszone są o przybycie w piątek do kościoła pw. św. Duchy na wieczorną Mszę św. o godzinie 19.00.

Holenderskie truskawki w litewskich doniczkach

ZSA "Keremika BB" gliniane doniczki do uprawy truskawek zaczęła produkować przed kilkunastu laty. Okazało się, że doniczki te pod względem jakości przewyższają wyroby włoskie, portugalskie i polskie, więc zainteresowali się nimi Holendrzy. Obecnie spółka co miesiąc wysyła do Holandii około 5 tysięcy takich doniczek. A niektórzy mówią, że gлина jest małotowarowym surowcem...

Litwa przestaje być dla turystów atrakcyjnym krajem

Po odyskaniu niepodległości Litwa przez pewien czas była w centrum uwagi państw europejskich i całego świata. Zagraniczni turyści w poszukiwaniu postępczych egzotyki zwiedzali nie tylko Wilno, Kowno i Troki, lecz też prowincjonalne litewskie miasteczka. Jednak od paru lat zainteresowanie naszym krajem zaczęło wygasać. O ile jeszcze w 1994 roku (w I kwartale) w litewskich hotelach mieszkało 39420 obcokrajowców, o tyle w tym samym okresie br. załedwie 26500. Powodem tego jest przede wszystkim fakt, że Litwa prawie nie dba o stworzenie pozytywnego jej obrazu na światowym rynku turystyki. Budżet państwa nie przewiduje wydatków na wydawanie prospektów, książek o Litwie i na inną turystyczną reklamę. Dla przykładu, Finlandia na ten cel co roku wydaje około 20 mln dolarów, a przecież pod względem atrakcyjności dla turystów moglibyśmy i na nią konkurować.

W sukurs panienkom uprawiającym najstarszy zawód świata

Konsultantka młodzieży na tematy AIDS Vilnia Babelytė i psycholog Gintare Aleksiūnaitė wydały audiokasę przeznaczoną dla pań parających się najstarszym rzemiosłem świata. Kaseta ma tytuł "Chorob siebie" i oprócz muzyki zawiera informacje o bezpiecznym seksie i chorobach wenerycznych, czyli jak się ich wystrzeżać. Informacja jest nagrana w języku rosyjskim, gdyż 70 proc. panienek zatrudnionych w agencjach towarzyskich pochodzi z Rosji bądź z krajów WNP. Kaseta rozdawana jest bezpłatnie w anonimowym gabinecie AIDS na Szeżeliskiu oraz w Litewskim AIDS Centrum.

Nowy akademik dla studentów Uniwersytetu Technicznego...

...na 702 miejsca zostało uroczysto otwarty w tym tygodniu w Wilnie. Na razie w akademiku zamieszkać uczestnicy V Igrzysk Litwinów Świata.

Zawodowcy czekają na uczniów

Dokumenty do szkół zawodowych można składać do połowy sierpnia, gdyż dotychczas przyjęto do nich załedwie 62 proc. uczniów. Na dzień dzisiejszy do 62 szkół zawodowych przyjęto 8502 uczniów, którzy będą mogli wybierać w ponad 140 zawodach. Największą popularnością w tym roku cieszą się szkoły zawodowe o kierunkach plastycznych oraz te, które uczą zawodu fryzjera i kosmetykologa. Natomiast mało jest chętnych do poznawania zawodu kolejarza, szewca, fotografa.

Trocy emeryci okupowali rejonowy wydział "Sodry"

Zdenerwowani emeryci dosłownie okupowali drzwi gabinetów rejonowego wydziału ubezpieczeń państwowych. Powodem tego stało się dwutygodniowe opóźnienie w wypłaceniu emerytur. Pieniądże na ten cel dotrą do Trok na pewno, ale trudno się dziwić staruszkom, którzy ze skąpych emerytur żyją z dnia na dzień i nie mają oszczędności na dłuższy okres czekania.

Nowy znaczek pocztowy, kopertę, stemple...

...i obłożnicową okładkę przygotowała Litewska Poczta z okazji V Igrzysk Litwinów Świata. Na znaczku, który zaprojektowała plastyczka lewa Našutytė przedstawiona jest biegaczka ze zniciem olimpijskim, a także znajduje się emblemat Igrzysk. Również na kopercie (tej samej autorki) przedstawiony jest podobny rysunek. Zaś na stemple jest napis "V pasaulio litewių sporto žaidynės. Pirmyji diena". W tym stemplem na wileńskiej Poczcie Głównej będzie stemplowana korespondencja w dniu otwarcia Igrzysk — 30 lipca.

Chińczycy proponują współpracę

I nie tylko gospodarczą. "Wspólnie z chińską placówką kontaktów zagranicznych mamy zamiar prowadzić wymianę artystów, wystaw fotografii oraz różnych dzieł. Chińczycy pragną, by ich odwiedzali przedstawiciele litewskich środowisk masowego przekazu" — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej, która odbyła się w gmachu Sejmu, poeł na Sejm Bronisłavas Genzelis. Przewodniczył on litewskiej delegacji, która w ubiegłym tygodniu gościła w Chinach.

Na podstawie doniesień agencji ELTA, radio, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

W radzie republiki

Zatwierdzono przepisy w sprawie likwidowania awarii przemysłowych

We środę na posiedzeniu rządu Republiki Litewskiej omawiano ponad 40 kwestii, zakomunikował dla agencji ELTA rzecznik prasowy rządu.

Jak wiadomo, rząd zorganizował międzynarodowy konkurs na zaprojektowanie terminala naftowego w Butingė i po dwóch konkursach spośród 7 firm wytypowano firmę Fluor Daniel z USA. Z udziałem ekspertów zagranicznych dokonano ekspertyzy umowy o pracę i innych usług w zakresie projektowania. Po przeanalizowaniu wniosków w toku negocjacji udało się wstępnie cenę usług obniżyć z 21 mln do 16,6 mln dolarów USA. Po zweryfikowaniu uwag komisji "Butingės Nafta" SA podpisze umowę z Fluor Daniel.

Na wniosek Ministerstwa Energetyki zamierzano przekazać samorządowi kotłownię i sieć ciepłotę. Jednakże samorządy rejonowe sprzeciwiały się szkieletu rozwiązaniu tej kwestii. Powołano komisję do rozpatrzenia kwestii decentralizacji gospodarki ciepłotą pod przewodnictwem ministra energetyki A. Leščinskasa.

Powołano międzyresortową grupę roboczą do przygotowania kompleksowego programu do zwalczania kradzieży środków transportowych.

Powzięto uchwały, na których podstawie przedsiębiorstwom-płatnikom podatku VAT, które importowały długotrwale majątek, będzie importowy VAT zaliczany w lokalnych planowanych inspekcjach podatkowych po przedstawieniu im deklaracji takiego płatnika. Powinno to przyspieszyć inwestycje do gospodarki Litwy.

Zatwierdzono przepisy dot. zapobiegania, likwidacji i badania awarii przemysłowych. Będą one obowiązywać kierowników niebezpiecznych obiektów, wszystkie osoby fizyczne i prawne, produkujące i wykorzystujące niebezpieczne materiały, jak też projektantów takich obiektów, instytucji ich nadzoru państwowego, samorządów miejskie i rejonowe. Ministerstwo Ochrony Środowiska i Ministerstwo Zdrowia wspólnie z Departamentem Bezpieczeństwa Cywilnego do 1 lipca 1996 r. określą progowe ilości niebezpiecznych materiałów wykorzystywanych w obiektach gospodarczych Litwy i powinny zatwierdzić je w określonym trybie.

Częściowo zmieniono uchwałę o rybołówstwie przemysłowym i amatorskim w Republice Litewskiej. Złożono wniosek, że zbiorniki wodne do celów rybołówstwa powinna wydzielierać administracja naczelnika powiatu, ale konkretna decyzja zostanie podjęta po zatwierdzeniu w Sejmie ustawy wodnej. Podobnie limity rybołówstwa dla przedsiębiorstw rybackich na Morzu Bałtyckim i w Zalewie Kurowskim będą wyznaczane nie w trybie pozakonkursowym, a w trybie zatwierdzonym przez Ministerstwo Ochrony Środowiska.

W celu zapewnienia odrodzenia byłego zespołu pałacowego i parku w Zatrocu, postanowiono zespół ten przekazać Trockiemu Parkowi Historyczno-Narodowemu. Postanowiono zlikwidować Trockie Państwowe Przedsiębiorstwo Turystyczne.

Zatwierdzono listę pomieszczeń wydzierżawianych (lub użytkowanych na inne podobne prawnej) przez partie polityczne. Określono tryb prywatyzowania takich pomieszczeń za litę.

Do Sejmu zostanie również zgłoszony projekt uzupełnienia i nowelizacji KPA. Przewiduje się, że sprawy dotyczące naruszenia przepisów reżimu pasa przygranicznego będzie rozstrzygała policja graniczna. Proponuje się również przewidzieć odpowiedzialność za parkowanie samochodów na trawnikach, jazdę po nich, za naruszenia przepisów przygrozbania.

Postanowiono skierować 40-osobowy oddział Wojska Litewskiego do USA w celu wzięcia udziału w ćwiczeniach prowadzenia międzynarodowych operacji pokojowych. Ćwiczenia te odbędą się 6-28 sierpnia br.

Wieści z merostwa wileńskiego

* Ciepłownię wilejską SOS "Taksówkarze" "zapominają" o podatkach "Rozszerza się ogród botaniczny w Kojanach" * In.

Na ostatnim posiedzeniu członków Wileńskiego Zarządu Miejskiego omawiano kwestie rekonstrukcji kołowni przy ul. Vytauto 2 oraz przekształceniu trasy ciepłotnej i jej sterowni, znajdujących się przy ul. Miglos na blasku wydziału obywateli. Obiekty należą do przedsiębiorstwa państwowego starostwa zwierzchniego i są w opłakany stan. Kotłownia przy ul. Vytauto ogrzewa domy mieszkalne, karaimską kinsę i 17

szkołę średnią. Natomiast przebiegająca przez ul. Miglos trasa ciepłotna z bloku-przedzkoła nr 86 i 105, 13 szkół początkowych oraz mieszkalni. O te obiekty należy zadbać przed początkiem sezonu grzewczego. Na remont trasy ciepłotnej przy ul. Miglos co roku wydaje się znaczne sumy, w 1994 r. — 330 tys. litów. Wielokrotnie zwracano się do zarządu miejskiego w sprawie rekonstrukcji wspomnianych tras. Ustalono, że budowa nowej trasy ciepłotnej pochłonie 1 mln Lt. Omawianie tej kwestii będzie kontynuowane na kolejnym posiedzeniu, gdyż należy wykonać jakąkolwiek na Zwierzchnio należy rekonstruować przebieg wszystkich.

* Drugą ważną kwestią, którą omówiono, była praca fabryki w Wilnie. Ustalono, że poszczególne firmy takowe na przykład "Hob", prywatne przedsiębiorstwo Lukochem, nie płacą podatku dochodowego, tłumacząc się rzekomo nierentownością ich działalności. Miejskiemu wydziałowi gospodarki zlecono przygotowanie pisma do inspekcji podatkowej z prośbą o sprawdzenie danych dotyczących podatku dochodowego przy firmach takowych, a także przygotowanie decyzji zarządu o regulacji pracy taksówek.

* Wileński Zarząd Miejski postanowił, że dom przy ul. Kairienė 41 (była stajnia dworska w Kojanach) ma należeć do ogrodu botanicznego Uniwersytetu Wileńskiego, jako jeden z byłych budowni dworskich. Poparto propozycję rozszerzenia granic ogrodu botanicznego.

* Postanowiono również przygotować decyzję o wydaniu restauracji "Aukinis inkaras" pozwolenia na handel napojami alkoholowymi. Przedsiębiorstwo obowiązuje się utrzymywać porządek na terenie przyległym do restauracji, kontynuować prace przy porządkowaniu i uzależnianiu terenu, wydzielając parking na samochody klientów restauracji. Ważne, że w pobliżu restauracji nie ma domów mieszkalnych.

J. UZIENIE

W rejonie sołecznickim

Dwóralińskich: nie obejdzie się bez sądu

Dwóralińskich w Jaszczanach znowu przytul uwagom radnych samorządu. Na sesji rady rejonowej przegłosowano o tym, aby polecić zarządowi zwrócić się z wnioskiem do sądu w sprawie nielegalnej prywatyzacji w 1992 r. pałacy Bialińskich. Trzeba przypomnieć, że b. rada rejonowa już wcześniej zwracała się do komitetu kontroli państwowego skąd otrzymała pismo, że naruszenie przepisów inspekcji sąstateczne spowodowały orzeczenie sądu. Jeszcze w 1992 r. uchwałę zarządu nr 256 dwóralińskich znalazli się na liście obiektów nie podlegających prywatyzacji jako zabudowy kultury. Niemniej ówczesny pełnomocnik zarządu A. Ejgirdas oraz jego pomocnicy polecieli spółce rolniczej w Jaszczanach prywatyzowanie go. W styczniu 1993 r. rejonowa komisja prywatyzacyjna zatwierdziła wyniki prywatyzacji majątku spółki rolniczej "Jasliūnai", do którego wszedł również pałac. W grudniu na tego samego roku kierownik spółki rolniczej E. Wasilewski podpisał z biznesmenem A. Buzanensem umowę, na której podstawie pałac wydzielano na 99 lat. Teraz stoi z zabitymi oknami i stopniowo niszczeje. Jak powiedział administrator rejonu Bolesław Daszkiewicz, po anulowaniu nielegalnej prywatyzacji zaistniałaby możliwość znalezienia dla pałacy Bialińskich takiego gospodarza, który załatwiłby zachowanie go jako zabudowy kultury.

Litewscy Tatarzy czytają po polsku

W Sołecznicku ukazała się po raz pierwszy polska wersja gazety "Lituvos torialai" (Litewscy Tatarzy). Dotychczas ukazywała się ona w jęz. litewskim i rosyjskim. W pierwszym numerze polskim zamieszczono raport z podróży do Polski zespołu tatarskiego "Lajsen" z Kowna. W Gdańsku bowiem odbyła się I konferencja Tatarów krajów bałtyckich. W raporcie tym mówi się o spotkaniach na polskiej ziemi nie tylko z polskimi Tatarami, ale w ogóle z polską społecnością. Czytelnik znajduje też materiały o życiu i działalności generała Macieja Sulikiewicza, Tatara polskiego pochodzenia, rodem z Wileńszczyzny.

Ciekawy jest artykuł o etymologii nazwy podwileńskich wsi Sorok Tatarzy.

Redaktor naczelny gazety Gaidis Siliutys ma nadzieję, że ukazanie się polskiej wersji wpłynie na liczbę czytelników, ponieważ większość miejscowych Tatarów mówi i czyta po polsku. Gazeta ma także na celu wzmożenie więzi między Tatarami na Litwie i w Polsce.

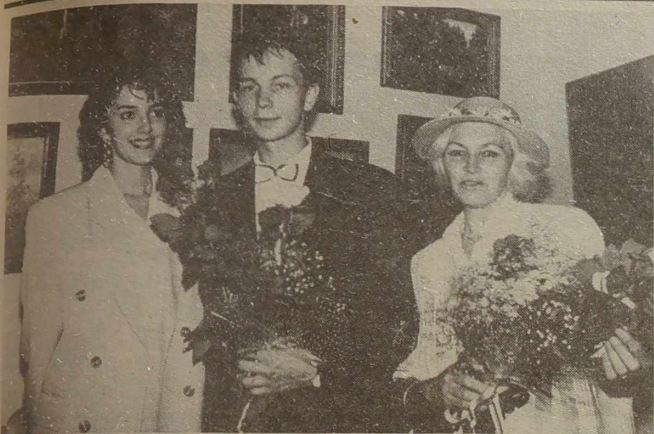
Piotr RYNGIEWICZ

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.01	2.82	2.90	0.70	0.90
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.83	2.93	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.82	2.91	0.80	0.86
"Hermis"	3.97	4.00	2.85	2.90	0.76	0.91
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.82	2.90	0.60	1.00
"Lituvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.83	2.93	—	—

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0.2433
Belgia	100 BEF	0.3201
Dania	1 DKK	0.4389
Finlandia	1 FIM	0.5638
Francja	1 FFF	0.4820
Holandia	100 ESP	1.6629
Hiszpania	100 Ptas	1.2821
Włochy	1 Lira	2.0443
Kanada	1 CAD	1.7921
Norwegia	1 NOK	0.3484
Portugalia	100 Ptas	1.6867
RFN	1 DEM	1.7000
USA	1 USD	2.0504
Szwajcaria	1 CHF	2.0504
Szwecja	1 SEK	0.3243
W. Brytania	1 GBP	3.7903
Włochy	100 LTL	0.1487



Kolejna wystawa w Polskiej Galerii Artystycznej

Malarstwo rodziny — do obejrzenia i nabycia

Dopiero od kilku miesięcy funkcjonuje Polska Galeria Artystyczna "Znad Wili", a już mała tam miejsce otworzy trzecia z kolei wystawa. Tym razem na osad widzów przedstawiona została wystawa prac malarzkich (olej) całej rodziny — Marcina i Tatiany Czechowiczów oraz ich mamy Walentyny Starzyńskiej. Pan Julian Czech, ten, który wszystkich ich nauczył malować, już odeszedł na zawsze, był jednak na tej wystawie obecny poprzez swoje obrazy. Ostatnia jego praca, zimowy pejzaż, rozwieszony błędnym słowem, tchnie spokojem i łagodnością.

Każdy z twórców tego rodzinnego kłosa malarzkiego ma swoje emploi: pani Walentyna wiera się motywom kwiatowym, Marcina pociągają pejzaże (choć nie tylko, bo są również akty kobiece). Tatiana "specjalizuje się" w małych formach.

Miłośników sztuki możemy poinformować, że za kilka już dni będą mogli nabyć obrazy Walentyny, Tatiany, Juliana i Marcina w tejże galerii. Jak się dowiedzieliśmy, cena ich będzie w granicach od 200 do 10 dolarów. Otwarcie wystawy uświetnił swą

obecnością Ambasador RP Jan Widański oraz Konsul Generalny RP Dobiesław Rzemieniecki. Był też obecny Ambasador Turcji Erkan Gezar, który, jak powiedziała kierowniczka Galerii Weronika Wojsznis, będąc miłośnikiem sztuki, często tu zagląda.

Lucja BRZOZOWSKA

Fot. Marian Paluszkiwicz



Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 25 lipca br. w kraju odnotowano 145 przestępstw, w tym było: 8 obrażeń ciała, 1 gwałt, 13 wyrobków chuligańskich, 9 rabunków, 2 oszustwa, 112 kradzieży, w tym 1 — mienia kościelnego i 24 — samochodów. Znalezione 15 skradzionych aut.

Zamieszono 11 awarii ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba. Zarejestrowano 3 pożary, ofiar nie było. Znalezione zwłoki 9 osób. Poszukuje się 15 zaginionych ludzi. Zatrzymano 31 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Uwaga na lokatorki

25 lipca około godz. 2.00 z ul. Ławej 23 do Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego przewieziono S. (ur. 1945 r.), której lokatorka G. (inne

dane ustala się) podczas pijackich uszkodziła narzędzia płciowe.

Niebezpiecznie wszędzie

24 lipca około godz. 22.00 na dworcu kolejowym w Wilnie mężczyzna pobił H. Zablockisa (ur. 1973 r.), który

z ranami piersi, brzucha i twarzy został odwieziony do szpitala. Podejrzany K. (ur. 1958 r.) został zatrzymany.

25 lipca około godz. 11.00 na ul. Ukmierges 198 w Wilnie, podczas kłótni, Z. (ur. 1937 r.) zranił nożem w pierś swego męża Z. (ur. 1942 r.), którego odwieziono do szpitala.

Rabunek

24 lipca około godz. 15.00 na ul. Żaibwa w Wilnie, młodzieniaszek grożąc nożem odebrał S. Peteraitisowi (ur. 1979 r.) 130 litów.

Przygotowała Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

* "Minister czuje się pewny siebie" — w redakcyjnej kolumnie czytamy:

«Ostatnio Litwa naprawdę nie miała nieugiętego ministra finansów. Tak się złożyło, że pani minister finansów w poprzednich władzach była szczególnie warta tylko dla swych podwładnych. Natomiast dla władz wyższych szczebli, już przy zatwierdzaniu jej na stanowisko, przyrzekała nie tylko wermot, lecz i absolutne posłuszeństwo. Jeżeli pamiętacie, obcemu, niczym jakim kasjerka pieniędzy państwowych dać każdemu tyle pieniędzy, ile każe. Minister finansów DPPL był człowiekiem twardym. Wykazał swą nieugiętość jeszcze nie będąc ministrem, lecz tylko urzędnikiem kontroli państwowej. Z pewnością siebie wprowadził VAT, który jednym cięciem znokautował wielu przedsiębiorców. Okazało się jednak, że na słabe zdrowie. Po kuracji zaszła specjalista do spraw bankowych, jednocześnie jest także kierownikiem systemu banków komercyjnych, a także członkiem zarządu Banku Litewskiego. Kieruje sam sobą i sam siebie kontroluje. Zapewne, by nie zaszkodził swemu słabemu zdrowiu.

Obecny minister finansów jest niechybnie najtwardszym, w porównaniu z poprzednikami. Od pierwszych dni swej działalności przyjął pozycję twardego człowieka i tak niezmiennie trwa do dziś Minister finansów — to urzędnik, zarządzający pieniędzmi całego kraju. Na pewno ma słodkiego życia. Pieniądzy brakuje wszystkim i ciągle. Każdy z uzasadnieniem i bez niepokoi ministra finansów, żądając coraz więcej pieniędzy. Albo przynajmniej wierzyć, że nie wypłacono należnych mu pieniędzy.

A więc, minister finansów musi być twardy. Gdyby wszystkich słuchał — ogolony kraj, rozdał cały budżet. Niemniej stanowczość stanowczości nie jest równą. Przy jej nadmiarze przekształca się w terror i samowolę. Lub przynajmniej znacznie przekracza pełnomocnictwa konstytucyjne. (...)»

To, że minister finansów czuje się wszechmocny wobec samorządu — jeszcze można zrozumieć. Ale, gdy minister czuje się ważniejszy od systemu prawnego ogarnia oburzenie, a może nawet strach. Przypomnijmy, że nawet ministrowie są obywatelami kraju. Zatem obowiązują ich przestrzeganie ustaw i uszanowanie orzeczeń sądowych. Jeżeli uważają te orzeczenia za niesłuszne, to tak jak każdy, mogą zaskarżyć je w sądzie apelacyjnym. Minister finansów nie odmienne zdanie. Jeżeli Wileński Sąd Okręgowy rozpatruje pozytywnie podjęcie kłosa banku "Sekunde" przeciwko Ministerstwu, to ministerstwo nie wykona. Na pytanie, co w takim przypadku zamierza przedsięwziąć ministerstwo, na wzór urzędnika carskiego odpowiada, że ministerstwo podejmie takie kroki, jakie będą potrzebne. Zapominając dodać — koma potrzebne. Nawet najtwardsi ministrowie powinni wszak pracować dla dobra ludzi, ich utrzymujących.

LIETUVOS rytas

* "Przeciwko naruszcicielom litewskich granic morskich — plesi i bez lornet" — piszą Violeta Gaizauskaitė i Tamara Zaiceva.

«W ubiegłą niedzielę wczorajszą na plaży w Šventoji i miejscowi mieszkańcy zauważyli, że około godz. 18.00 do moła podpłynął i zatrzymał się, jak przypuszcza się, statek rybacki. Stanął on mniej więcej 200 m od brzegu i po kilkunastominutowym postoju, odpłynął. W jakim celu i skąd do Šventoji przyprzątnął statek, nie sposób było ustalić — nie miał żadnych znaków rozpoznawczych.

Jak dziennikowi "Lietuvos rytas" powiedział obecny w tym czasie na plaży członek rady Polskiego Klubu Ekologicznego A. Narmontas, zjawienie się nieposiadającego statku koło moła było wskazaniem dla miejscowych mieszkańców, że niebezpieczny nad brzegiem w każdym przypadku, wypływając w morze, powinni otrzymać specjalne pozwolenia. Nieznany statek bez przeszkód stał w pobliżu wybrzeża i bodaj bez przeszkód odpłynął.

A. Narmontas stwierdził, że o statku, jego przynależności nie mogli powiedzieć dyszyrunkujący funkcjonariusze policy granicznej, do których zwrócił się członek rady ekologicznego. Wyjaśniono mu, że nie mają prawa.

Komisarz straży policy granicznej w Połdnie inspektor A. Anužis nie udzielił wyczerpującej informacji o tym fakcie. Uważa, że w niedzielę wieczorem do Šventoji zainstalował statek rybacki z Łowy. Statek obcego państwa mógł bez przeszkód przekroczyć granicę morską naszego kraju, a nawet płynąć do odległego o kilka mil Šventoji, zdaniem inspektora komisarsza straży, dlatego, że straż graniczna nie może "pieszo biegać po wodzie".

A. Anužis powiedział, że strażnica w Połdnie kontroluje państwową granicę morską od strony Łowy i Szwecji na przestrzeni 12 mil morskich. Podstawową funkcją policy granicznej jest kontrolowanie, by nikt nie wypłynął na morze bez pozwolenia i nikt po kryjomu nie wysiadł na brzeg.

Tego rodzaju naruszenia granic morskich zdarzają się i wcześniej. Nadmienię, że już dawno na najwyższym szczeblu poruszono kwestię zapozornienia strażnic granicznych w niezbędne formy, tymczasem, nim kwestie omawia się, naruszenie granicy morskiej" robą, co chcą, a łódka ich nie dogoniła. Zdaniem komisarsza inspektora, trudno mówić o kłutach, jeżeli nawet lornety funkcjonariusze przyniosą z domu. (...)»

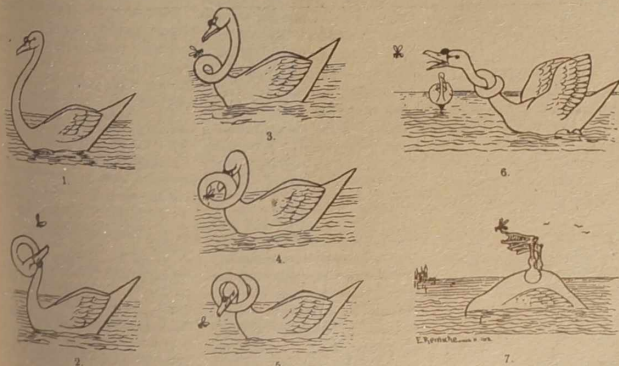
Kierownik Departamentu Policy Granicznej S. Stančikas telefonicznie tego wydarzenia nie skomentował i zaproponował zwrócić się do starszego inspektora V. Radvilavičiusa, upoważnionego do oficjalnego udzielania informacji dziennikarzom. V. Radvilavičius powiedział "Lietuvos rytas" że w ubiegłą niedzielę żaden nieznany statek nie zainstalował do Šventoji. Świadczenie to uzasadnia informację komisarsza sztabu policy granicznej w Kłajpedzie R. Maldutisa.

V. Radvilavičius podkreślił, że każdy statek obcego państwa przekraczający terytorialne wody Litwy informuje o tym odpowiednią służbę Portu Głównego. "Nasze posterunki obserwacyjne nie kontrolują, że statek nie przekroczył statku obcego państwa przekraczającym w dzień i w nocy wody terytorialne naszego kraju".

Według danych Departamentu Policy Granicznej, w roku bieżącym na litewskich wodach terytorialnych zaobserwowano 5114 pływających obiektów. 4627 z nich rozpoznano i poinformowały w jakim celu płyną, a 487 — opuściły wody terytorialne Litwy, nie informując straży pogranicza o celu przekroczenia wód. (...)»

Czasami z pomocą straży pogranicza przychodzi dwie fregaty marynarki wojennej. Uczestniczyły także w operacji zatrzymania nielegalnych uciekinierów 20 czerwca. Przed kilkoma miesiącami statek ochrony wybrzeża litewskiej straży pogranicza przekazał w datę rząd Szwecji, jednak przeznaczono go do kontroli Między Kurońskiej. Jeden z przekazywanych przez Szwedów kutrów płynął po Niemnie, strzegąc 200 km litewskiej granicy.

Brakuje także morskiej aparatury radiowej, umożliwiającej utrzymanie łączności radiowej na większych odległościach. Funkcjonariusze, którzy nie chcieli, by ich wypowiedzi cytował dziennikarze litewski, że cała nadzieja — w szwedzkiej dobroczynności, jako że nie ma sensu w najbliższym czasie spodziewać się pomocy finansowej rządu na wzmożenie ochrony granicy. Zdaje się, że w końcu roku możemy też nie otrzymać plac zarobkowych.



Tak zginął łabędź zawzięty na muchę.

Przyszłość energetyki litewskiej

2. Najpierw rynek zbytu, potem inwestycje

Ponieważ produkcja energii, jak już wspomnieliśmy, jest ściśle powiązana z jej zużyciem, przeanalizujmy, jak kształtowało się jej zużycie na rynku wewnętrznym. Za podstawę do porównań weźmiemy rok 1990 (znowu maksymalny "przedreformowy" poziom). Otóż w roku 1994 najbardziej spadło zapotrzebowanie rolnictwa — o 74% i przemysłu — o 49%. Natomiast zapotrzebowanie mieszkalców zmniejszyło się tylko o 14%, gospodarki komunalnej i transportu — o 23%. Zużycie energetyki na potrzeby własne zmniejszyło się tylko o 7% (o tym jeszcze będziemy mówić). Jak więc widzimy, głównymi przyczynami kryzysu energetyki litewskiej są spadek produkcji przemysłowo-rolniczej i zerwanie więzi gospodarczych z sąsiednimi krajami, czyli inaczej mówiąc, czynniki społeczne i polityczne.

Spadek zapotrzebowania na energię był tak gwałtowny, że nie sposób było nań odpowiednio zareagować. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że energetyka jest niezwykle kapitałochłonna branżą przemysłową i procesy jej produkcji, restrukturyzacji wymagają nie lat, a dziesięcioleci. W celu prognozowania dalszego rozwoju energetyki trzeba było przekonać się, jaki jest realny minimalny poziom zapotrzebowania na energię. Obecnie już można z dużą pewnością podobać się twierdzić, że w 1994 roku osiągnięty "dna" upadku gospodarczego jest nadzieją, że stopniowo będziemy się z tego "dołka" wydobywać. Musimy zaznaczyć, że poziom zużycia energii jest bodźcem najlepszym, najobiektywniejszym wskaźnikiem rozwoju gospodarki, gdyż wszelkie wskaźniki pieniężne (dochód narodowy, produkcja globalna itd.) budzą wiele wątpliwości co do metody ich obliczania i obiektywności ich publikowania. Otóż, zapotrzebowanie wewnętrzne na energię w 1994 roku było prawie na poziomie poprzedniego 1993 roku, a w roku bieżącym można oczekiwać niewielkiego przyrostu. Zapotrzebowanie na energię ciepłą (wytworzoną centralnie) osiągnęło minimum w 1993 roku i od tego czasu nie przerwie, choć, powoli, rośnie. Tak więc możemy przypisać do rozważań na temat przyszłości.

Prognozowanie perspektywy rozwoju energetyki jest ściśle powiązane z prognozą rozwoju gospodarczego. Najpierw jednak musimy przeanalizować przyczyny spadku gospodarczego w poprzednich latach. Mniej więcej dwie trzecie spadku jest spowodowane zerwaniem stosunków gospodarczych z krajami B. Związku Radzieckiego, jedna trzecia — to przyczyny wewnętrzne, nieprzemysłowe i pośpieszne reformy gospodarcze. Na poparcie tej tezy można przytoczyć fakt, że produkcja energii elektrycznej w ubiegłych latach zmniejszyła się o 19 mld kilowatogodzin, w tej liczbie o 13 mld zmniejszył się eksport energii do krajów ościennych i o 6 mld — zapotrzebowanie wewnętrzne (a więc stosunek 1/3 do 2/3). To samo można powiedzieć o przemyśle i rolnictwie, które utraciły rynek zbytu na Wschodzie, a nie uzyskali ich na Zachodzie. W związku z tym nie można zgodzić się z tezą, że pierwszoplanowym warunkiem rozwoju gospodarczego Litwy jest uzyskanie kredytów inwestycyjnych. Nie inwestycji nam potrzeba, a rynków zbytu dla naszej produkcji. Gdy je uzyskamy (albo odzyskamy), to inwestycje zawsze się znajdą, gdyż na świecie istnieje nadmiar kapitału, który szuka sfer zastosowania. Niestety, nasi politycy, wciągając w wielkomocarstwie igraszkę, czynią wszystko, aby zepsuć stosunki ze Wschodem, ludzkie nas nadzieje integracji europejskiej i rzekomego rozwoju w ramach Europy, która nie potrzebuje naszej produkcji, natomiast zalewa nas swoim wyrobami, podcinając ostatnie krzywizny naszej gospodarki. Charakterystyczny szczegół: gospodarce "monstra", tak krytykowane w niedawnym czasie "śpiewającej rewolucji" — cementownia, fabryki nawozów sztucznych, a więc ekologicznie niebezpieczne obiekty — prosperują najlepiej, natomiast bankrutował w zupełności taki przemysł, jak radioelektronika i budowa maszyn. Nie mówię już o intensywności wycinanych lasach — oto, co nas czeka w niedalekiej przyszłości.

Cdn.

Jerzy CHOROSZEWSKI

Łzy na procent

Latem 1993 roku można było pożyczyc dolary pod 10 proc. miesięcznie. Wyższy procent był raczej nierealny i w większości wzbudzał wątpliwości co do pewności zwrotu pożyczki. W większości, ale nie u Igora M. nigdzie nie pracującego, prowadzącego swój własny biznes na bazarze w Gardinai. Interes jego kulał na obie nogi i Igor M. uparczywie zastanawiał się nad tym, jak go podopieczny.

Zasiadł z widzenia Petras K. poprosił Igora M. o pomoc w załatwieniu na miesiąc pożyczki kilku tysięcy dolarów amerykańskich. Za "zorganizowanie interesu" obiecał mu codziennie w ciągu miesiąca wypłatę po 20 dolarów. Petras twierdził, że może zapłacić dowolny procent, nie ma czasu na targowanie się. Pieniądze były mu potrzebne natychmiast.

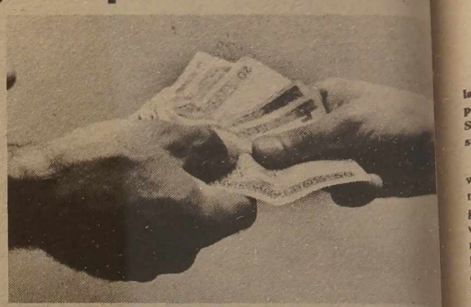
Igorowi M. wydawała się kusząca perspektywa otrzymywania w ciągu miesiąca okrągłej sumy za nicnierobienie. Rajmundas Z., asiant Igora M. mógł pożyczyc pieniądze, ale pod 30 proc. miesięcznie i z poręczeniem, że zostaną one zwrócone części w terminie.

Panowie spotkali się w domu Rajmundasa Z., gdzie gospodarz przekazał Petrasowi K. 4,5 tys. dolarów, a zobowiązanie podpisał... Igor M.

Na potwierdzenie twardości umowy, zaraz po wyjściu od Rajmundasa Z., Petras K. wręczył Igorowi M. 100 dolarów. Określił te sumy jako honorarium za pierwszą pięć dni.

Minał miesiąc. Rajmundas zaczął domagać się od Igora M. zwrotu długu wraz z procentem. Petras K., któremu Igor M. przypomniał o ich umowie, stwierdził, że żadnych pisemnych zobowiązań nie podejmował i pieniądze zwracać nie zamierza. Nie pomógł ni groźby, ni próby. Rajmundas Z. zaś groził podaniem do sądu, lub sprawozdaniem "reketu", który zawsze zabiera tylko to, co mu się należy.

Matka Igora M. Magdalena M., emerytka, wystraszona groźbami "mocnych chłopaków" postanowiła oddać dług. Syn załamywał kolejnym biznesem, który nie wypalił, nie miał chęci na podejmowanie jakichkolwiek decyzji, zdobyłszy tylko na to, żeby się popłakać matce w kieliszku. Magdalena M. święcie przekonana, że musi ratować swoje dziecko, przez kilka miesięcy oddawała nieopłacone zaciągnięty przez jej syna dług. Oddano ostatnie oszczędności, których wystarczyło tylko na pokrycie części sumy. Zaciągnięto nowe pożyczki, znowu pod procent, tym razem nie 30, ale jednak. Mijały miesiące, a emerytura Magdaleny M. i dochód jej syna ledwie



starczyło na skromne życie i spłacenie wciąż rosnących procentów.

Mimo ciągłego spłacania, za dwa lata 4,5 tys., których Igor M. nie miał w ręku, ale za które poręczył, wyrosło do 16 tysięcy dolarów długu.

Z ŻYCIA
WZIĘTE

— Ludzie, którym jesteśmy dłużni, dzwonią, żądają swoich pieniędzy — mówi Magdalena M. — A z czego ja im oddam? Krzyżę na mnie, mówiąc, że oszustka. Ja nikogo nie mogę okłamywać, nikogo nie okradam. Każdego takie nieszczęście może spotkać. Chodziłam do księży, prosiłam ich o pomoc, ale oni mówią, że mogą mi pomóc tylko niewielką sumą. Nie są w stanie zwrócić mego długu. Jestem w takiej sytuacji, że cięższe niż z każdego grosza oddającego mnie od zguby. W bogatych spółkach nie chcą ze mną gadać. Jeden taki mój pan w eleganckim garniturze powiedział mi, że kiedy się mówi o sumie powyżej 100 dolarów, to kończy się dobroczynnością, a rozpoczyna się biznes. A ten ma swoje zasady i głupich nie toleruje. Ależ mój syn to po prostu nałowne dziecko (ma 29 lat — przyp. aut.). Co on mógł zrobić, kiedy go tak okłamali? Bank nie chce dać pożyczki pod zastaw mienia. Wszędzie mi mówią, że nie pożyczają osobom prywatnym. Tylko w jednym powiedziano, że mi mogą pożyczyc, ale tylko 2000 litów. Jedni życzliwi się pożyczyc pod zastaw, ale wzięli co posiadali, ocenili na 5 tys. dolarów.

Kiedy Magdalena M. opowiada o tym, co czuje, o beznadziei, która ją

ogarnia, nie potrafi powstrzymać łez. Pogodziła się już z tym, że resztę życia spędzi w poszukiwaniu sposobu zwrotu wciąż rosnącego długu, ale nie może bez bólu myśleć o tym, że jej syn poświęcił temu swoje najcenniejsze lata. On nie jest z tych, którzy potrafią szybko zarobić pieniądze. Przyszedł do domu i płacze. A mnie się smętnie. Ni dziwnym nie ma, ni kolegi normalnych, ni rozwyk. Co ja zrobię. Żeby mi ktoś zapłacił, sprzedalaby swoje życie... — rozmyśla Magdalena M.

Igor M. uważa, że może i popełnił błąd, jednak twierdzi: ludzie byli porządni, nie miałem powodów, żeby im wierzyć im.

Po co to zrobił? — Chciałem zarobić — mówi. — Przecież to normalne, że pośrednik też zarabia.

Czy nie wydało mu się podejrzanym, że Petras K. nie podpisał sam zobowiązania, a kazał to zrobić jemu? — Nie pomyślał wówczas o tym. Sądzi.

Pragnienie naglego zarobku stało się tragedią nie tylko Igora M., ale przede wszystkim jego matki.

Czy Igor zrozumiał, że dobry interes to sprawdzony interes, że wspaniałego wzbogacenia się często ma smutny koniec, a ryzykować zawsze warto tyle, żeby nie zapominać o zdrowym rozsądku.

Chyba tak. Matka święcie wierzy, że jej dziecko skrzywdzono niewinnie i że znajdzie się ktoś, kto je zlituje i pomoże.

Przed drewnianą domem z matkami Magdaleny M. i jej syna. Jutro...

Kamil ZIELONY
Fot. T. Wazlewicz

Konsument wybiera

Potrzebna moda na zdrową żywność

Nasze oczy i łodówki (co do żółdaków mam wątpliwości) przyzwyczaiły się już do różnorodności produktów spożywczych. Mam na myśli nie tylko rodzime, ale przede wszystkim te z importu, w kolorowych kuszących opakowaniach. Większość z nas całe swoje wypłaty wydaje na wyżywienie, bo prawda to stara jak świat, że zdrowie nasze zależy od zdrowej żywności. Z tym jednak bywa różnie. Oczy chętniej kierujemy ku kolorowym opakowaniom, których zawartość żółdki nie zawsze w stanie są strawić.

Jak informują epidemiolodzy wileńscy, począwszy od kwietnia br. liczba zachorowań na dyzenterię, salmonellę wzrasta. Kierowniczka pododdziału kontroli higienicznej przemysłu spożywczego i przedsiębiorstw handlowych przy Wileńskim Ośrodku Zdrowia Społecznego Birutė Aloševičienė twierdzi, że przyczyną tego stanu

rzeczy jest naruszenie technologii produkcji, jak również nieprawidłowe przechowywanie szybko psujących się produktów, bądź dostarczanie ich do placówek handlowych transportem od tego nie przeznaczonym. Jak się okazało, wśród producentów nabywał bez zastrzeżeń na Litwie nie ma. Nie należy też do rzadkości wypadki sprzedaży przeterminowanej żywności po dokonaniu kilku klientowej zniżki cen. Pani B. Aloševičienė zastrzegła, że po zakupie nie powinno się chodzić do pierwszego lepszego sklepu. Nie, zjechała, co prawda, zdradzić tajemnicę, które sklepy, my, jako konsumenci dbający nie tylko o swoją kieszeń, lecz również zdrowie, powinniśmy omijać.

Kłaniam się,
Panie Imporcie

Chylenie czoła przed wszystkim, co zagranicą, zachodnie

widocznie leży już w naszej naturze. A może z naiwności sądzimy, że troskliwi zachodni producenci do produktów na eksport dodają coraz więcej konserwantów z prostej przyczyny, byśmy latami mogli rozkoszować się smakiem np. ulubionych konserw mięsnych.

Tatiana Grygorowicz, kierownik wydziału sanitarnego i kwarantanny w Wileńskim Ośrodku Zdrowia Społecznego woli spożywać produkty rodzime, choć w pracy do czynienia ma wyłącznie z żywnością importowaną. I nie tylko z żywnością. Od początku br. wydział sanitarny kontrolije sprzedawane na Litwę kosmetyki, perfumy, zabawki, naczynia, meble dla dzieci itp.

Od 1992 roku sprawdzano jakość wszystkich importowanych produktów żywnościowych, niezależnie od ich certyfikatów. Natomiast od 18 kwietnia br. zgodnie z postanowieniem rządu, w certyfikatach przywozowych powinny

być podane wszystkie wskaźniki: mikrobiologiczne, chemiczne, radiologiczne i in. Jeżeli odpowiadają one litewskim normom, wówczas na certyfikacie stawia się stempel "wózw dozwolony". W przeciwnym razie konieczna jest dodatkowa kontrola, którą przeprowadza się na wydziale sanitarnym. Żaden sklep ani hurtownia nie ma prawa przyjąć towaru bez certyfikatu z wyżej wspomnianym stemplem, bądź pozwolenia wydziału sanitarnego do sprzedaży importowanego produktu.

Jak twierdzi T. Grygorowicz, ilość importowanych na Litwę artykułów spożywczych znacznie się zmniejszyła. Trudno właściwie w to uwierzyć, widząc sklepowe półki zastawione rozmaitymi zagranicznymi smakołykami. Okazuje się jednak, że są to stare zapasy produktów, których termin ważności wynosi rok, dwa, a nawet pięć lat.

W 1993 roku skontrolowano około 5000 partii produktów importowanych, w 1994 r. — 2653, w roku bieżącym — 860. Prawie zupełnie ustala dostawa żywności ze Wschodu. O ile dawniej głównymi importarami żywności były Rosja, Białoruś, Łotwa, Estonia, Ukraina, Uzbekistan, to obecnie zawdzięcza się to przede wszystkim do Polski, Niemiec, Szwecji. Reszta importerów zaopatruje jedynie znikomą część rynku żywności.

W 1994 roku wybrakowano około 200 ton importowanej żywności, wśród której znalazły się m. in. czeskie kompoty (z robakami!), polskie konserwy mięsne, łodyżki proszki lodowe, napoje gazowane. W br. nie dotarła do litewskiego konsumenta partia czarnego z wioru astrachańskiego, mołdawskie wino i wódka, 10 ton uszkiełek pasty ponidrowej.

— Robiąc zakupy, starajmy się unikać żywności z konserwantami, nie kupujmy praktycznie produktów z importu. No, może tylko jogurt lubię śmietankowy — mówi Tatiana Grygorowicz.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Zwrot ziemi na porządku dziennym

Przywrócenie własności na ziemi, rekompensaty pieniężne za nią, sprawy lasów prywatnych i prywatnych gospodarstw — z tego rodzaju kwestiami w polsku przyjeżdża w weekend ludzie zgłaszali się do dyrektora Państwowej Służby Rejestracji Rolnych i Geodezji, sekretarza Ministerstwa Rolnictwa i Środowiska STALIŃSKA oraz specjalistów tej służby, informuje ELTA.

W toku przyjęć wyjaśniło się, że w wielu wypadkach potencjał niepotrzebnie przyjeżdża do Wilna. Urzędnicy w gminach mogą fachowo wyjaśnić sprawy prywatyzacji ziemi. Niestety, służby regulacji rolnych nie są postępują z ludźmi formalnie, niedbale. Swoją drogą, są też dające się szybko załatwić sprawy. Przykładowo, w granicach granicy nowowiejskiej jest dużo byłych wsi szlacheckich. Obecnie pretendenci do dawnej posiadanej ziemi, przed przygotowaniem zapasowych projektów użytkowania ziem tej lub innej wsi, trudno załatwić dokumenty prawne na własność.

Zdarza się potencjał, który przychodził nie tyle w trosce o własne konkretne sprawy, co w ogóle oskarżał władzę za zwleknięcie reformy rolniczej, za krzywdzenie ludzi przez urzędników. Na razie nie pocieszaającego S. Stalińskiego.

Znaleźć siły na przezwyciężenie trudności

Wywiad z kierownikiem Wileńskiego Centrum Ekspertyz Sądowo-Medycznej Alvyasem BENOISEM

— Proszę na wstępie opowiedzieć, czym się zajmuje kierowane przez Pana Centrum Sądowo-Medycznej Ekspertyz?

— Do nas, do wileńskiego prosekutorium trafiają zmarli, którzy zginęli śmiercią nienaturalną. Są to: zamordowani, topielcy, ludzie którzy zginęli w różnych katastrofach oraz samobójcy. Comiesięcznie trafia około 230-250 denarów. Przeprowadzamy to do dokładnego badania, jeżeli są podejrzenia zabójstwa.

Denar trafiają z przylegających do Wilna rejonów i, naturalnie, ze stolicy. Nasze Centrum jest największe w rejonie. Wykonuje się tu ponad ćwierć sądowo-medycznych ekspertyz, ze wszystkich wykonywanych na Litwie.

Kieruje nim prof. A. Garmus. Oprócz tego, praktykują tu przyjeżdżający eksperci medycyny sądowej, Akademii Policji i prawnicy. Ogółem zatrudnionych mamy 25 osób. 6 medyków — ekspertów, pozostali to pielęgniarzy, laboranci, sanitariusze i inni pracownicy. Ekspertzy mają dyżury przez całą dobę oraz razem z pracownikami policji i prokuratury wyjeżdżają na miejsca wypadków. W roku ubiegłym mieliśmy 1460 wypadków. Obciążenie jest bardzo duże. Ostatnio trafia coraz więcej zmarłych, przy tym większość to samobójcy.

— Wykładał samobójcy, jakie są przyczyny powstawania takich zjawisk?

— Myślę, że większość, szczególnie młodzi, w silne wycieńczenie, odbiera sobie życie powodzone utraty pracy. No, wzorzy przyczyn medycznych, które trafiają pod redukcję testamentu. Pracując w prosekutorium sporo lat i dużo widziałem, lecz to, co czynią ludzie ostatnio, nawet u mnie powoduje przerażenie. Bezrobocie nie jest wyłącznie problemem zatrudnienia, jak się pokazuje w pierwszym rzut oka, ma ono podłoża hamletowskie. "Być albo nie być". Mnie się wydaje, że nikomu na tym nie zależy. Miejsca pracy można znaleźć, chodzi o to, po prostu, że nikt tego nie robi. Liczba samobójców, które katastrofalnie co miesiąc, stanowi około 2/3 ogólnego liczby ofiar. W 1417 osób, w tym 10 dzieci do lat 16; 200 kobiet, pozostali — mężczyźni. Przeważają w Europie. Boli, bardzo

boli świadomość, że my tu w niczym nie możemy pomóc.

— Czy często się spotyka Pan z problemem nie ustalonych zwłok, których nikt nie zabiera?

— Tak, dość często. Niezadko się zdarza, że dorośli i bliscy nie chcą zabrać zmarłych z prosekutorium. Nie ustalono i nie zabrane zwłoki chowane na koszt samorządu na cmentarzu wileńskim w Karwieliszach. W prosekutorium zwłoki o nie ustalonej tożsamości leżą przez miesiąc, chociaż zgodnie z instrukcją nie mogą być więcej niż tydzień. Są przypadki, że znajdują się krewki zmarłego, dlatego nie śpieszymy wywozić zwłok na cmentarz.

— Zauważyłem, że obok prosekutorium jest zakład pogrzebowy. Wcześniej czegoś takiego, moim zdaniem, nie praktykowano?

— Zakład ten jest czynny od niedawna. Mimo, że jest to wygodne dla krewnych zmarłego, przynosi on nieduży dochód. Można tu nabyć trumnę, ubranie, zamówić transport, wiece. Jest też mała kapliczka, gdzie można się pomodlić za duszę zmarłego.

— Ostatnie pytanie. Praca pańska jest specyficzna i nie każdy może tu pracować. Pana i pańskich współpracowników stale ocalaają martwi. Czy można do tego się przyzwyczaić?

— Przyzwyczaić się można tylko względnie. Rzeczywiście, nasza praca jest specyficzna i pracować tu może nie każdy. Jednak wszelką pracę, nawet tę najbardziej niewdzięczną ktoś musi wykonywać. Wie Pan, gdy się widzi to wszystko, bardziej cenimy swoje życie i innym okiem przyjmujemy piękno otaczającego nas świata. Jedyną, do czego w żaden sposób nie da się przyzwyczaić, to do śmierci drugiej. I chociaż my wszyscy należymy do przeznaczenia Boga i nikt z nas nie jest zabezpieczony od nieszczęść, to jednak musimy być bardziej ostrożni na jezdniach i drogach, jeziorach i w innych miejscach. I jeszcze. Jakiekolwiek by trudności nas spotykały na drodze, musimy znaleźć w sobie siły na ich przezwyciężenie.

— Dziękuję za rozmowę.

Weronika WOJCIUK

"Właśnie za to wszystko — kocham Polskę..."

Nazywa się Rasa Rimickaitė. Jest sekretarzem odpowiedzialnym Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, ponadto — konsultantem Litewskiej Fundacji Wspierania Teatru i Filmu. Mówi biegle po polsku, tłumaczy na litewski poezję młodych współczesnych poetów polskich. Świetna organizatorka wspólnych spotkań polsko-litewskich z twórcami teatru, filmu, luminariami polskiej i litewskiej kultury. Urodziła się w Kownie. Polskiego nauczyła się samodzielnie, głównie — dzięki programom kulturalnym Polskiej TV.

— To było okno na świat — mówi. Bo — znakomite filmy (Fellini i in.), bo spektakle, audycje o teatrze ("Pegaz" i nie tylko...). Potem zapoznaliśmy się z grupą Polaków — przypadkowo. Potem kupiliśmy słownik polsko-litewski. Potem — pierwszy wypad do Polski, w 1992 roku...

— Zaprosił ktoś Panią?

— Nie. Byłam wtedy jeszcze studentką Uniwersytetu Wileńskiego. Nasz Uniwersytet zorganizował taką poznaną wyprawę do innych państw i krajów. To był dobry, sprzyjający tego rodzaju wyjazd rok — po ogłoszeniu w Litwie niepodległości. No i wszyscy rzucili się na Anglie, Niemcy... A mnie interesowała głównie kultura Europy Środkowej: Czechy, Bułgaria, Rumunia, a przede wszystkim — Polska.

— Dlaczego "przede wszystkim"?

— Bo ja kocham Gruziniów.

— ?

— A Polacy, w moim odczuciu, są bardzo podobni do Gruziniów. Kocham hazard, ryzyko, szaleństwo... To wszystko mają Polacy i Gruzini.

— Tak zwany "temperament narodowy".

— Otóż to. Litwini — to "charakter rolnika".

— Litwini siedzi na kamieniu i długo дума...

— Czyli medytuje, rozważa. Ale z tego długiego dumania zawsze coś pozytywnego wyjdzie — jakiś logiczny wynik. Litwini ma dobrą cechę — rozważę. Polak — to gorączka, szaleństwo...

— I za to właśnie Polaków kocham. Litwini, podobnie jak Czesi, skory są do kompromisu. Nie podejmują ryzyka walki, nie będą stawiali oporu. Pojedźmy, tak Praga — nie uświadczysz tu śladów walki, Czesi wolili kompromis.

— Ale Litwini mieli powstanie, przypominajmy sobie rok 1863!

— Ale kto temu powstaniu przewodził? Polacy! Albo wykształceni w Polsce Litwini. Litwini nigdy nie mieli tego, co mieli Polacy, wystarczyłoby sobie przypomnieć Monte Casino.

— Więć to polska historia Panią zaurczyła?

— Pani niedawno na łamach "Kuriera Wileńskiego" pisała o młodym naukowcu z Warszawy, Marcinie Niemojewskim, który ukończył studia lituanistyczne. Otóż Marcinowi wiele zawdzięczam. To dzięki niemu obejrzałam najlepsze w Polsce filmy, przeczytałam najciekawsze książki, poznałam ogromnie interesujących ludzi. Te kontakty zaowocowały później wymianą w szerszej skali. Na przykład, utwory bardzo ciekawych, utalentowanych młodych poetów polskich w przekładzie na litewski. Ich wiersze ukazywały się w tegorocznym zbiorze poezji litewskiej "Pojezierze Pavaris 1995". Przyjaźnię się z naszymi litewskimi młodymi poetami Daniešiem Dirgėlę, Valdasem Gedgaudasem i innymi, właśnie oni dokonali tych przekładów. Osobiście — przetłumaczyłam na litewski wiersze Marcina Niemojewskiego.

— Tak się zabawnie składa, że z tej młodej generacji współczesnych poetów polskich, większość ma na imię Marcin. Marcin Świetlicki, Marcin Senedek, Marcin Wierzbicki, Marcin Baran, Marcin Niemojewski... Rzekłbyś — przyszła pora "na Marcina".

— To rzeczywiście zabawna z tymi imionami sprawa. Ale nie krzywdzący też innych. Znakiem jest także, a właściwie — to gwiazdorzcy współczesnej poezji polskiej — Jacek Podsiadło, Miłosz Biedrzycki, Piotr Puchalski.

— Piotr Puchalski — to wspaniały ciemnoskóry polski poeta.

— Tak. On się urodził w Polsce, a jego rodzice przyjechali do Polski z Afryki.

— Fantastyczny watek, ale wróćmy może do spraw litewsko-polskich i do Pani funkcjonowania na tym polu.

— A więc pokrótce o tej naszej wymianie. W 1993 roku, jako konsultant, uczestniczyłam w impre-



zie pod hasłem Tydzień Książki Litewskiej w Warszawie. Sponsorem tego przedsięwzięcia była Fundacja imienia Stefana Batoro, a organizował ją Krzysztof Kopczyński, wspaniały wykładowca epoki romantyzmu. W 1994 roku obejrzałam w Warszawie "Białego Jelenia", autorski spektakl "naszego Litwino-Polaka" Stasya Eldridgevičiusa. Postanowiłam ten spektakl skłamać do Wilna. Jak pamiętamy, był on demonstrowany w Wilnie. O tych projektach, w sensie artystycznej wymiany, mówię już w imieniu naszej Litewskiej Fundacji Wspierania Teatru i Filmu.

— Styszałam, że Fundacja ma poważne plany.

— Jednym z takich projektów było sprowadzenie do nas słynnego filmu Krzysztofa Kieślowskiego "Trzy kolory". Niestety, okazało się, że Estończycy byli szybsi od nas — zakupili prawo na pokaz tego filmu u siebie.

— Jeszcze jeden Wasz projekt, to Forum Filmowe z okazji 100 rocznicy Światowego Kina.

— I ten już z pewnością nie wypali. Tak się składa, że w roku bieżącym przypada także 30 rocznica nakręcenia słynnego litewskiego filmu "Nikt nie chciał umierać". Imprezę okolicznościową organizujemy w dniach 22-25 października. Zapraszamy na nią także reżyserów z Polski. Swoją udziałem zapowiedzieli już Jerzy Hoffman i Maciej Drygas, przywiozł oni także swoje filmy.

— Kto jeszcze z Polski przyjeżdża?

— Zapraszaliśmy Andrzeja Wajdę, ale on teraz robi nowy film, więc nie będzie mógł przyjechać. Z tym, że przysłał nam tu swego "Korczaka". Przyjeżdża także znany polski krytyk filmowy, redaktor naczelny "Kwartalnika filmowego" Janusz Gazda, w Litwie — dobrze znany jako autor licznych recenzji z litewskich filmów. Właśnie teraz na nasze zamówienie napisał rozdział do książki o filmie Vytautas Zalekevičiusa "Nikt nie chciał umierać".

— W najbliższym czasie zbiera się Pani do robienia doktoratu w Polsce...

— Cieszę się, oczywiście, z tego powodu. Chociaż... cała ta sprawa mogłaby lepiej zorganizowana. Nasze Ministerstwo Oświaty w tym roku, w marcu, rozpisало konkurs na stypendium za granicą. To, niestety, nie był normalny konkurs. Miałoby być 30 miesięcy pracy — na 3 osoby. Czyli rok akademicki. Za 10 miesięcy coś można zrobić, napisać. Było nas 15 osób. No i — dokonano takiego... komunistycznego podziału: 15 osób po 3 miesiące. Nie wiem, co mi się uda zrobić za 3 miesiące, bardzo to krótki termin.

— Jak jest temat Pani doktoratu?

— Coś z dziedziny teatru, ale na razie nie chciałabym o tym mówić. Pojaje tam w listopadzie.

— Czyli Pani miłość do Polski zostaje jakby odwołana. Będzie Pani teraz młodym gościem swoich przyjaciół.

— Pani to mówi, a mnie się przypominają słowa bawiącego niedawno w Wilnie Zbigniewa Brzezńskiego: "Nikt Polski nie chce za darmo". Więć od siebie dodam jeszcze: "jest za co kochać Polskę".

Rozmawiała
Almida ROLSKA

Fot. Tadeusz Wazniakiewicz

Polska

Prezes NBP nie poda się do dymisji

Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz nie zamierza się podawać do dymisji, dlatego, że będzie kandydować w wyborach prezydenckich. Poproszona na środowej konferencji prasowej o skomentowanie informacji, która ukazała w "Życiu Warszawy", o rzekomej rozmowie prezydenta z premierem, dotyczącej odwołania jej ze stanowiska, Gronkiewicz-Waltz powiedziała: "Nie wierzę, aby legendarny przywódca "Solidarności" chciał za pomocą koalicji postkomunistycznej wyeliminować z życia politycznego innego człowieka "Solidarności".

Moczulski zapowiada utworzenie prawniczego Obozu Patriotycznego

Lider Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski zapowiedział utworzenie jeszcze w tym tygodniu przez partie skupione w Konwencie św. Katarzyny ugrupowania o nazwie Oboz Patriotyczny, którego głównym zadaniem będzie przygotowanie, po wygranych przez prawicę wyborach prezydenckich, składu nowego rządu.

Moczulski wyjaśnił, że zadaniem tego obozu będzie także przygotowanie ewentualnych kandydatur na posłów i senatorów, gdyż jeśli obecny parlament nie zgodzi się na utworzenie proponowanego przez nowego prezydenta rządu, to prezydent będzie go musiał rozwiązać.

Olszewski kontra Pietrzak — kampania wyborcza rozkręca się

We wtorek w Warszawie zwolennik kandydatury Jana Olszewskiego na urząd prezydenta udzielił zwolennikom kandydatury Jana Pietrzaka, powodując u niego rozcięcie wargi, wybite zęba i wstrząs mózgu — poinformował rzecznik prasowy Komendanta Stołecznego Policji Witold Gieralt. Incydent zdarzył się podczas zbierania podpisów pod nazwiskami kandydatów. Napastnik miał — jak podaje policja — 68 lat, zaś jego ofiara — 67 lat.

Policja wyjaśnia, że do bójki doszło, gdy przy stoliku zwolenników Olszewskiego "w pewnym momencie usytuował się w odległości 4-5 metrów" zwolennik Pietrzaka. Wywiązała się między nimi dyskusja, która — jak relacjonuje policja — niemal momentalnie przerodziła się w szamotaninę.

Według Krajowego Komitetu Wyborczego Olszewskiego relacja policji jest nieprecyzyjna. Zwolennik Olszewskiego wystąpił w obronie starszej, zbierającej podpisy 70-letniej pani, która została uderzona w pierś przez zwolennika Pietrzaka jakimś "żelazem" — dowiedział się dziennikarz PAP w KKW Olszewskiego. Według Komitetu Olszewskiego, agresję zwolennika Pietrzaka wzbudziła uwaga starszej pani, aby przycisnąć swój radiodiodownik.

Inną wersję zdarzenia przedstawił sekretarz Biura Wyborczego Pietrzaka Aneta Salajczyk. Powołując się na relację poszkodowanego Zbigniewa C., zwolennicy Olszewskiego najpierw obrzucili go i Pietrzaka "straszliwymi wyzwiskami". Do najmniej obraźliwych można — jej zdaniem — zaliczyć nazwanie ich "komunistami i Żydami". Potem bez powodu starsza ok. 70-letnia "korpuślna" kobieta przytrzymała "wyjątkowo szczupłego i walego" Zbigniewa C., a zwolennik Olszewskiego uderzył go — twierdzi Salajczyk. Według niej zwolenników Olszewskiego zbulwersował fakt, że Zbigniew C. zebrał u kobiety krótkiego czasu więcej podpisów dla swojego kandydata, niż zwolennicy Olszewskiego.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali zabrani na komendę, a — jak informuje policja — zwolennik Pietrzaka po opatrzeniu przez lekarza udał się do domu. Komenda Rejonowa zatrzymała zwolennika Olszewskiego i prowadzi w tej sprawie czynności wyjaśniające.

Na granicy z Litwą zatrzymano kolejną grupę Azjatów

Podlaski Oddział Straży Granicznej przekazał stronie litewskiej 26 bm. dwudziestu Azjatów, zatrzymanych we wtorek wieczorem na granicy polsko-litewskiej w pobliżu Rutki-Tartak (woj. suwalskie) — poinformował mjr Stanisław Firlej, rzecznik prasowy PSG w Białymstoku.

W grupie, która zamierzała przez Polskę przedostać się do Niemiec, było 18 Pakistańczyków oraz dwóch obywateli Afganistanu. Jak dodał mjr Firlej, nie zatrzymano polskich organizatorów przetrzutu.

Gnany popędem

Do pomieszczenia stacji benzynowej w Kańczuzie (woj. przemyskiej) włamał się w nocy nie wykryty dotąd sprawca, skradł... przetrzuty i uciekł. Nie wiadomo dokąd popędził targany namiętnościami amator antykoncepcji — policja szuka włamywacza.

Więźniowie kapelana

W więzieniu kanielnym w Czarnem (Koszaliński) kupić można praktycznie wszystko, pod warunkiem, że skazany ma pieniądze. Jednakże jego ostatnio jeden z więźniów zamówił rower dla swojej pociechy, ruszyła lista życzeń. Byli też i tacy, którzy chcieli zamówić nadmuchiwane ławy. Naczelnik więzienia zwrócił się zatem z tym fantem do sędziego penitencjarnego, który jednak uchylił się od jednoznacznej aprobaty takich zamówień. Zafascynowany naczelnik udał się do osoby reprezentującej tzw. najwyższą instancję. Kapelan z góry się nie zgodził.

Francja

Zamach bombowy w paryskim metrze



Zamach bombowy na stacji RER St-Michel, do którego nikt dotąd się nie przyznał, spowodował 5 ofiar śmiertelnych i obrażenia u 60 osób, z których 14 jest w stanie ciężkim. Wybuch ten postawił Francję w obliczu widma fall ślepego terroryzmu z lat 1985-1986, kiedy zginęło 13 osób, a 303 zostały ranne w wyniku serii zamachów związanych z konfliktem bliskowschodnim.

Premier Alain Juppe oświadczył we wtorek wieczorem, że jest "niemal pewny, iż był to ładunek wybuchowy o silnej mocy". Intencja była jasna, ale w tej chwili śledztwo nie pozwala na ustalenie kto jest za to odpowiedzialny — dodał.

Poza premierem Juppe na miejsce wypadku udał się prezydent Jacques Chirac i mer Paryża Jean Tiberi, a także dwóch przedstawicieli prokuratury z wydziału antyterrorystycznego.

Według świadków, strażaków i przedstawicieli paryskiego transportu, wybuch nastąpił tuż po godz. 17.30 w ostatnim wagonie RER, w momencie gdy wjeżdżał on na stację Saint-Michel położoną w sercu Paryża, nie opodal katedry Notre-Dame.

Służby ratownicze przybyły na miejsce bardzo szybko, w ciągu 5-10 minut, mobilizując do akcji ratunkowej około 300 osób (strażaków, policjantów, personelu medycznego). Na placu Saint Michel wyładowały 2 śmigłowce, by przewieźć rannych do paryskich szpitali. Pierwszej pomocy udzielano rannym w pobliskich kawiarniach. Strażacy potrzebowali 2 godzin by wydostać ze szczytów wagonu dwie uwieszone w nim osoby, które odniosły ciężkie obrażenia.

"Byłem w wagonie. Dojeżdżaliśmy do stacji "Saint Michel", gdy usłyszałem głośny wybuch. Zrobiło się ciemno,

szyby wagonu wyleciały. Czuć było proch" — opowiada jeden z nocnych świadków.

"Na peronie stacji widziałem dym. Ludzie leżeli na ziemi. Niekiedy byli ciężko ranni, inni odnieśli tylko lekkie obrażenia. Policja i służby ratunkowe zjawili się w ciągu 5-10 minut" — dodał młody mężczyzna, sam pozostający jeszcze w szoku.

W stolicy Francji trwa wielka akcja sprawdzania tożsamości. Sprawdzono 208 pojazdów, przeszczuchano 152 osoby, w tym 80 cudzoziemców o nieuregulowanym statusie. Ścisłe kontroluje się przejścia graniczne i lotniska, obserwuje się domy towarowe, sale widowiskowe, stacje kolejowe i metra oraz miejsca szczególnie uczęszczane przez turystów.

NA ZDJĘCIU: służby ratownicze przybyły na miejsce bardzo szybko. Fot. EPA-ELTA

Rosja

Kreml chce szybkiej zażegnania konflikt w Czeczeni

Włodzisław Michajłow, stojący na czele delegacji rosyjskiej na rozmowy z Czeczenią powiedział, że strona rosyjska wniosła korektę do swojego stanowiska wobec kryzysu w republice i w celu szybkiego zażegnania gotowa jest ograniczyć się na tym etapie rozmów do podpisania porozumienia wojskowego z elementami politycznymi.

Porozumienie jest konieczne, gdyż tylko taki dokument otworzy drogę do pokoju w republice — podkreślił Michajłow. Znajdą się w nim konkretne ustalenia dotyczące zaprzestania walk na całym terytorium Czeczenii i rozbrojenia oddziałów.

Za najważniejsze na obecnym etapie Michajłow uważa wystrzymanie działań militarnych i stworzenie warunków dla przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów w republice, które zorganizowane zostaną przez nowe struktury koalicyjne, niezależne od istniejących dzisiaj.

Przewodniczącą delegacji rosyjskiej powiedziała, że ten kroczący wariant porozumienia został przedstawiony przedstawicielom Dżochara Dudajewa we wtorek. Strona rosyjska uważa, że do soboty — do końca trzynastego przerwę w rozmowach — porozumienie to zostanie przez stronę czeczeńską przestudiowane i nastąpi jego podpisanie.

Bośnia

Serbowie nacierają na Bihać

Wojska Serbów bośniackich prowadziły we wtorek ostrzał artylerijski południowej i południowo-wschodniej części muzułmańskiej enklawy Bihać w zachodniej Bośni — poinformował w środę rzecznik ONZ w Zagrzebiu.

ONZ poinformowała też o zmianie linii konfrontacji w zachodniej części enklawy, gdzie od tygodnia atakują Serbowie z chorwackiej Krajiny.

W środę rano siły Serbów z chorwackiej Krajiny kontynuowały ataki artylerijskie wspierane przez czołgi w kierunku miejscowości Pećigrad w enklawie Bihać — według tego samego źródła.

Enklawa Bihać, całkowicie otoczona przez Serbów bośniackich lub chorwackich, jest jedną ze "stref bezpieczeństwa" formalnie chronionych przez wojska ONZ. Stanowi ją obszar ok. 40 km kw. wokół miasta Bihać.

...

Przeszło tysiąc wyczerpanych uchodźców, wypędzonych przez Serbów z muzułmańskiej enklawy Żepa, przybyło w środę na teren kontrolowany przez bośniackie wojska rządowe.

Agencja Associated Press pisze, że ok. 1.400 osób cywilnych, głównie kobiet i dzieci, przekroczyło linię frontu udając się do miasta Kladanj w środkowej

Bośni. Rzecznik ONZ poinformował, że w ciągu dnia spodziewane jest w środę przybycie od 5 do 7 tysięcy uchodźców.

"Wygładają na wyczerpanych, ale nie otrzymaliśmy dotychczas doniesień o ich maltretowaniu" — powiedział Fernando del Mundo, rzecznik Wysokiego Komisarzatu ds. Uchodźców.

AP podkreśla, że uchodźcy zostali deportowani z Żepy serbskimi autobusami, które nie były eskortowane przez ONZ, co wywołało obawy, że mogą powtórzyć się okrucieństwa, o jakich informowano po dostaniu się 11 lipca w ręce bośniackich Serbów innej "strefy bezpieczeństwa" — Srebrenicy.

Inna grupa 150 rannych, chorych i starszych osób przybyła w środę rano do Sarajewa. "Centrum Żepa zostało całkowicie zburzone" — powiedział dr Benjamin Kulovac, lekarz z Żepy. "Ofensywa trwała 14 dni. W dwunastym dniu centrum miasta znalazło się w niebezpieczeństwie i ludność cywilna oraz wojsko uciekły do lasów" — powiedział Kulovac.

Alkoholizm można zatrzymać w każdym stadium!!!

Zwracamy się do Ciebie z pytaniem:

— Czy alkohol jest problemem w Twoim życiu?

— Czy chcesz przestać pić?

Jeżeli odpowiesz twierdząco na te pytania — My, Trzeźwiejący Alkoholicy, czekamy, aby pomóc Tobie i abyś Ty pomógł nam!!!

Zadzwonił Przyszły Napisał!

"Anonimowi Alkoholicy (AA) są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać problem i innym pomagać w wyrzuceniu z alkoholizmu".

"Jedynym wymogiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia. Nie ma w AA żadnych składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni poprzez własne, dobrowolne dary. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, partią, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w publiczne polemiki, nie zajmuje stanowiska w jakichkolwiek spornych problemach".

Naszym najważniejszym CELEM jest pozostawanie trzeźwym i pomagając innym alkoholikom trzeźwo osiągnąć!!!

Kto jesteś alkoholikiem?

Czy jesteś alkoholikiem??? Zadaś sobie poniższe pytania i odpowiedz na nie tak szczerze i uczciwie, jak tylko potrafisz. Bądź szczerzy wobec samego siebie!

	TAK	NIE
1. Czy twoje picie wpływa na stosunki w domu?		
2. Czy picie powoduje, że nie dbasz o odpowiedni do Twoich zarobków i pozycji — poziom życia swojej rodziny?		
3. Czy pijesz dlatego, że jesteś nieśmiały w stosunku do ludzi?		
4. Czy picie wpływa na opinię o Tobie?		
5. Czy pijesz, aby uciec od zmartwień i kłopotów?		
6. Czy pijesz czasami sam lub zawsze sam?		
7. Czy pijesz w czasie pracy?		
8. Czy zmalały Twoje ambicje lub zainteresowania od czasu, kiedy pijesz?		
9. Czy Twoja sprawność umysłowa lub fizyczna zmalała od czasu, kiedy pijesz?		
10. Czy picie zagraża Twoim posiadzom lub interesom?		
11. Czy po piu odczuwałeś kiedyskolwiek wyrzuty sumienia?		
12. Czy wskutek picia miewasz trudności materialne?		
13. Czy w trakcie picia pijesz z byle kim?		
14. Czy musisz wypić w określonej porze dnia?		
15. Czy wskutek picia masz trudności ze snem?		
16. Czy następnego ranka po wypiciu masz chęć wypić?		
17. Czy pijesz, aby nabrać pewności siebie?		
18. Czy wskutek picia kiedyskolwiek urwał Ci się film?		
19. Czy korzystałeś kiedyskolwiek ze zwolnienia lekarskiego wskutek picia, a nie udawanej wobec lekarza choroby?		
20. Czy z powodu picia byłeś kiedyskolwiek w szpitalu lub więzieniu, areszcie albo izbie Wyrzucił?		

Jeżeli odpowiedział TAK na cztery lub więcej pytań — jest bardzo prawdopodobne, że jesteś alkoholikiem albo stajesz się nim niedługo!!! Dlaczego to mówimy? Tylko dlatego, że doświadczenie dziesiątków tysięcy alkoholików, którzy przestali pić, nauczyło nas pewnych podstawowych praw o objawach nałogowego picia i o nas samych.

Jeśli SAM przynasz, że jesteś alkoholikiem — masz szansę!

Przynajmniej, że jesteś alkoholikiem nie oznacza, że koniec z Tobą! Są tysiące ludzi, którzy powiedzieli, że przynajmniej się do bezsilności wobec alkoholu było dla nich nie końcem, ale początkiem powrotu do nowego, użytecznego życia!

Być może nie wiesz, czy jesteś alkoholikiem? Nie wszyscy piją do alkoholizmu. Wielu ludzi może pić, nie odczuwając fizycznych, psychicznych i społecznych skutków picia. Takim pijącym Anonimowi Alkoholicy nie mają niczego do zarzucenia. Alkohol nie jest dla nich problemem i nie możemy tylko żyć. Oczywiście zawsze mogli kontrolować swoje picie. Niestety, coraz więcej mężczyzn i kobiet popada w poważne kłopoty z powodu picia. Narastają one stopniowo. Żaden alkoholik nie zaczyna od razu jako wykończony. Zespołu uzależnienia od alkoholu rozwija się stopniowo i powoli. Dopiero z czasem tracimy nasze domy, rodziny i pracę!

WIEMY o tym — bo jesteśmy alkoholikami!

WIEMY, co to znaczy przysięgać, że nie będziemy pić, a potem oczekiwać w rzeczywistości, aby ktoś nam pomógł.

WIEMY, co to znaczy wydać więcej niż nas stać, chować alkohol w różnych miejscach w mieszkaniu, budzić się nie wiedząc, gdzie jesteśmy i MY musimy sobie radzić z samotnością, rozpaczą, depresją i wyrzutami sumienia od siebie, jakie niesie ze sobą to uzależnienie!

W każdy poniedziałek i czwartek o godz. 18.00 p. w zakrytych Kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie, odbywają się mityngi Anonimowych Alkoholików, na które każdy może przyjść!

TELEWIZJA

CZWARTEK, 27 LIPCA

LTV

18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.40 — Program ukraiński. 19.05 — Wiadomości (ros.). 19.15 — Telecine. 19.20 — S. "Dolina lalek". 19.45 — Dyskusyjne show. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — Gość na szczerość. 21.55 — Telecine. 22.00 — Kawiarnia Konrada. 22.45 — Estrada młodzieżowa. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

BALTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — "Grania". 9.05 — S. "Kierunek" — historyczny (P). 10.30 — S. "Kierunek" — magazyn histor. kulturalny (P). 17.00 — Magazyn katolicki (P). 17.30 — Gra i teleturizm (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Ekscytacja. 19.00 — Nowości białoruskie. 19.05 — Gra muzyczna "Sześćdziesiątka". 20.00 — NBA z bliska. 20.30 — S. "Dziś i jutro". 21.00 — Nowości białoruskie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — "Pogranicze w ogniu" — serial TV (P). 23.35 — Bez prądu — grupa VOO VOO (P). 0.45 — "Powrót" — film dok. (P). 1.15 — "Ambasadorowie" — RPA (P). 1.35 — "Dystans" — program sportowy (P).

LNK TV

7.00 — Poranne kolo. 9.00 — TV. 9.05 — S. "Bez domu jest źle...". 17.00 — Czas. 17.20 — Karaoke i inni. 17.50 — Program muzyczny. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle...". 19.10 — Na jednym końcu hałasy... 20.00 — Czas. 20.40 — TV. 21.00 — Anonim. 21.00 — S. "Dokładnie Frosta". 22.45 — Puchar Europy formuły "Renault". 23.00 — S. "Dreszcz". 23.55 — Film "Hrabia Mont Christo".

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Film dok. 10.30 — Film. 12.00 — "Raport wschodni". 12.35 — Grupa muzyczna. 13.30 — Muzyka. 13.55 — Lekcja jez. ang. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Muzyka i słowo. 16.30 — Kalendarzok europejski. 17.00 — S. "Okavango". 17.30 — S. "Westgate". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jez. ang. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jez. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film "Historie miasta". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości sportowe. 23.30 — Muzyka.

KOWIŃSKA TV

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 — S. "Brzeg marzeń". 7.30 — Ekspres poranny. 8.25 — S. "Kameleny". 8.55 — Ekspres poranny. 9.30 — S. "Kopciuszka". 10.25 — Mój dom. 10.35 — Mój dom. 11.25 — Ekspres poranny. 11.30 — Program. 11.40 — Anonim. 11.50 — S. "Brzeg marzeń". 18.40 — S. "Kopciuszka". 19.30 — Film dok. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. dla dzieci. 20.35 — TOP 10 Ameryki. 21.00 — Film "Wiktoria". 22.35 — Muzyka. 22.45 — S. "Kameleny". 23.05 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w mieście. 19.00 — Program humor. "Raz na tydzień". 19.30 — Film "Rzeka zlego człowieka". 21.10 — Film. 21.40 — S. "Tagert". 22.45 — Wilno wita Igrzyska Sportowe Litwinów Świata. 23.00 — Dziś w mieście.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — S. "Dziś w mieście z tropików". 9.55 — 7 dni w sporcie. 10.25 — Film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "TASS został upoważniony do oświadczenia". 12.25 — Teledyski. 13.00 — Program inf.-roz. 13.35 — Te-

legra. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — Film anim. 15.20 — Na balu u Kopciuszki. 15.40 — Cudowny świat, czyli kino. 16.00 — Krótkie wiadomości. 16.05 — S. "Helene i chłopcy". 16.30 — Do lat 16 i więcej. 17.00 — Czas. 17.20 — S. "Dziś w mieście z tropików". 18.10 — Godzina czytania. 18.35 — Loteria. 18.50 — Aby zapamiętać. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Moskwa, Kreml. 21.05 — "Quo vadis". 22.05 — Wersje. 23.25 — Złoty szlaker. 24.00 — Dziennik.

TVP-1

11.00 — "Reportaż na tropie" — serial prod. Ameryki. 11.50 — Muzyka Jedynka. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Żyć bezpiecznie. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Klinika zdrowego człowieka. 13.45 — Do Australii ze słazkami po wełne. 14.00 — W rajskim ogrodzie. 14.20 — "Zwierzęta Świata" — film dok. prod. nowozelandzkiej. 15.00 — "Milion za Laure" — komedia prod. polskiej. 16.30 — Ruz się, Kazu! — magazyn sportowo-rekreacyjny. 16.45 — "Wielki wyścig". 17.00 — "Szaleństwa Abiniego Wierzbickiego" — serial prod. ang. 17.25 — Zielonemu do grzy. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Magazyn katolicki. 19.05 — "Hollywoodczy czarnodziej" — serial dok. prod. USA. 19.30 — "Tata Major" — serial prod. USA. 20.00 — Wietozynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Zar tropików" — serial prod. kanadyjsko-izraelskiej. 22.05 — Film dok. 23.15 — Dariusz — magazyn rządowy. 23.25 — "Dreszcz" — magazyn wycieczny i ryzyka. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.10 — "Jestli jest jego tu ślad" — film dok. 1.00 — Życie moje. 2.00 — Publicystyka kulturalna.

PIĄTEK, 28 LIPCA

LTV

18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Telecine. 19.05 — Wideo spektakl. 19.50 — Styl. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — S. "Matka i syn". 21.40 — Aleja Laissés. 22.00 — Telecine. 22.05 — Telegra "Drogi sukcesu". 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Film "Zegarmistrz z ulicy St. Paul".

BALTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — S. "Dziś w mieście". 16.00 — Festiwal Muzyki "Łańcut-95" (P). 16.25 — Moje książki — ojciec Jan Góra (P). 16.50 — "Pomnik wielofunkcyjny" — reportaż (P). 17.30 — Gra i teleturizm (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.25 — Kino — moja miłość. Film "Wielkie drzewa". 19.00 — Nowości białoruskie. 19.05 — Cd. filmu "Wielkie drzewa". 20.00 — Za rogiem. 20.30 — S. "Grania noc". 21.00 — Nowości białoruskie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film "Zatrzacona dusza".

LNK TV

7.00 — Poranne kolo. 9.00 — TV. 9.05 — S. "Bez domu jest źle...". 17.00 — Czas. 17.20 — "Kroniki radzieckie". 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Drobnostki życia". 19.30 — Przegląd kryminalny. 20.00 — Czas. 20.45 — TV-show. 21.00 — Anonim. 21.10 — Telegra "Tak Nic". 21.55 — Rowery show. 22.15 — Program muzyczny "Wszystko!". 22.40 — Film "Co się stało cioci Alice".

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Guinness show. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film "Historie miasta". 12.00 — "Odesa — miasto czasu". 12.35 — Grupa muzyczna. 13.30 — Muzyka. 13.55 — Lekcja jez. ang. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Zjednoczone Królestwo dziś. 16.25 — Okno na

przrydo. 16.40 — Wędrowcy z Szekspirem. 17.40 — S. "Westgate". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jez. ang. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jez. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — S. "Góra". 22.30 — Film anim. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Lekcja sportowe. 23.25 — Film "Anioł".

KOWIŃSKA TV

7.00 — Studio 300. S. "Ten dziś świat zwierząt". 7.30 — Ekspres poranny. 8.25 — S. "Ciotka Fletcher". 9.15 — Ekspres poranny. 9.30 — S. "Policja z Mami". 10.25 — Mój dom — moja twierdza. 11.00 — Ekspres poranny. 11.30 — Program. 11.40 — Anonim. 11.50 — S. "Ten dziś świat zwierząt". 18.40 — S. "Policja z Mami". 19.30 — TOP 10 Ameryki. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. dla dzieci. 20.30 — Film anim. "Złoty szlaker". 22.45 — S. "Ciotka Fletcher". 22.45 — Wiadomości. 23.05 — Playboy.

WILEŃSKA TV

8.05 — 9.06.00. 8.20 — S. d. dla dzieci. 8.45 — Film dla dzieci "Ptak z brzu". 9.55 — Patrol drogowy. 10.10 — Program humorystyczny. 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 10.55 — Nowości postumy. 11.15 — Film "Dzień po dniu". 12.15 — Film krótkometr. 12.35 — 9.06.00. 12.50 — Kurs dolara. 13.00 — CNN. Nowości biznesu. 13.30 — Nowy Jork! Nowy Jork! 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w mieście. 19.00 — Sport bez przycięcia. 19.30 — Film "Śledztwo prowadzi rzeczoznawcy". 22.45 — Nowości postumy. 23.05 — Dziś w mieście.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — S. "Dziś w mieście z tropików". 9.10 — Piosenka-95. 9.50 — 7 dni w sporcie. 10.15 — Film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "Dwaj kapitanowie". 12.25 — Kompas. 13.00 — Program inf.-roz. 13.35 — Telegra. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — S. d. dla dzieci "Biały kiel". 15.25 — Gwiazdki Orfeusza. 15.35 — Nowa rzeczywistość. 16.00 — Ściągaczka. 16.05 — Lekcja rockowa. 17.00 — Czas. 17.20 — S. "Dziś w mieście z tropików". 18.10 — Puste pole. 18.30 — Ciekawy program. 19.00 — "Pole cudów". 19.45 — "Quo vadis". 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Drogi nadzorca". 21.40 — Wersje. 22.00 — Poglądy. 22.50 — Zamknięcie XIX Międzynarodowego Moskiewskiego Festiwalu Filmowego. 23.50 — Przegląd muzyczny. 0.30 — Dziennik.

TVP-1

11.00 — "S. Trek — następne pokolenie" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyka Jedynka. 12.00 — Festiwal Kultury Ukrainy. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Ludzie — "Kenda Bar Gera" — reportaż. 13.50 — Eurostyl. 14.05 — Stan ducha. 14.20 — Szaleństwa medycyny. 14.35 — Kochać czy być kochanym. 15.00 — "Młodzi jeżdżą" — serial prod. USA. 16.30 — Ruz się, Kazu! 16.40 — Militarizm na wakacje. 16.45 — Ruz się, Kazu! 17.00 — Cluecin program dla najmłodszych. 17.25 — Muzyka Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.40 — Test — magazyn konsumenta. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — "Tata i Marcin polecają". 20.00 — Wietozynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Bulwar Zachodzącego Słońca" — dramat prod. USA. 23.05 — Puls dnia. 23.20 — We kwadrans. 23.35 — Mdm, czyli Mann do Materyni. Materna do Manna. 0.05 — Wiadomości. 0.20 — "Rozmowa jest dobra na wszystko". 0.45 — "Bądź człowiekiem, towarzyszu". 0.55 — "Złodziej" — dramat kryminalny prod. USA.

Zadzwoń teraz



45 86 81

Czekam



45 94 25

Ooohh..



76 91 07

SPORT

Ogień olimpijski

przełmierz 42 stany

Komite Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Atlancie ustalił trasę, jaką przebędzie ogień olimpijski z Los Angeles (gdzie zostanie przewieziony w kwietniu 1996 r. z Aten) do Atlanty.

Droga z ogniem olimpijskim przełmierz około 10 tysięcy osób przez 42 stany USA po trasie okolicznej 24 tys. km. Będzie on niesiony przez sztafetę biegaczy, ale jego podróż odbędzie się również statkiem, pociągiem, tramwajem w San Francisco, na koniu w Nebraska i na canoe po rzecze Arkansas.

Wędrówka olimpijskiego ognia do Atlanty rozpocznie się pod Colosseum w Los Angeles, gdzie odbywał się olimpiada 1984 roku. Komitet Organizacyjny twierdzi, że trasa będzie przebiegała m. in. przez miasto Yale (Oklahoma), gdzie urodził się mistrz olimpijski J. Thorpe oraz przez Saint-Louis (Missouri) miasto igrzysk olimpijskich w 1904 r.

Pięciobójści rozpoczęli zmagania

W Bazylii odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet i mężczyzn. Przez centrum miasta przebiegowało blisko 20 zawodniczek i zawodników z 41 państw.

Wczoraj jako pierwsze do boju ruszyły pięciobojki. Zespół Polski startuje w składzie D. Idzi, I. Kowalewska, A. Sulima i E. Maloszy. W pierwszym dniu wystąpiły one w eliminacjach, z których 32 zawodniczki zakwalifikują się do finału.

Ranking FIFA

W kolejnym rankingu FIFA piłkarskich reprezentacji, opublikowanym w Zurychu, pierwsze miejsca zachowały mistrz świata — Brazylia. Jej pogromcą zaskoczyła w finale Pucharu Ameryki — Urugwaj zwanosław z 37 na 19 miejsc. Niepokonana od ubiegłorocznego Pucharu Świata Norwegia przesuwała się w tym rankingu z 8 na 2 pozycję. Reprezentacja Litwy wraz z zespołem Zjednoczonych Emiratów Arabskich dzieli 49-50 miejsce. Piłkarze Polski sklasyfikowani zostali na 32 miejsce.

Oto czołowa dziesiątka aktualnego rankingu FIFA: 1. Brazylia, 2. Norwegia, 3. Hiszpania, 4. Niemcy, 5. Argentyna, 6. Włochy, 7. Dania, 8. Meksyk, 9. Rosja, 10. Portugalia.

Na boiskach

piłkarskich mistrzostw Litwy

Rozegrano trzecią kolejkę spotkań piłkarskich mistrzostw Litwy. W Kownie miejscowa drużyna "Inkaras-Grifas" zmierzyła się z wileńskim "Zalgirisem-EBŠW". Przed tym spotkaniem piłkarzom kowieńskim wręczono dote medale mistrzostwa kraju. W ciągu całego meczu toczyła się napięta walka i zakończyła się wynikiem bezbramkowym.



— Jaka jest różnica między wizytą a wizytacją?

— Kiedy przyjeżdżasz do teściowej, to jest wizyta, a kiedy teściowa przyjeżdża do ciebie, to jest wizytacja.

Na komisarza przybiega nagi policjant. Kolejny zdziwieni.

Oto wyniki innych spotkań: "Zalgiris-EBŠW" — "Inkaras" 1:6, "Ara" — "Lokomotywa" — 0:0, "Kareda-Sakala" — "Klaipėda" — 3:0, "Tauras" — "Romar" — 1:9, "Ukmergė" — "Ekranas" — 2:2.

Po trzech kolejkach w rozgrywkach prowadzi "Romar", który zgromadził komplet punktów — 9.

Mecze eliminacyjne

Rozpoczęły się turnieje kwalifikacyjne do mistrzostw Europy juniorów (do lat 22) w koszykówce. Odbywają się one w czterech grupach eliminacyjnych po 7 zespołów w każdej. Po dwa najlepsze zespoły uzyskują prawo udziału w przyszłorocznym mistrzostwach Europy, które zostaną rozegrane w Turcji.

Młodzi koszykarze Litwy wraz z drużynami Portugalii, Słowenii, Niemiec, Szwecji, Macedonii oraz Walii grają na wyspie Madeira w Portugalii. Pierwsze dwa spotkania przyniosły sukcesy zawodnikom litewskim. Pokonali oni zespół gospodarzy — 78:62 oraz reprezentację Szwecji — 91:83.

Nie powiodło się w pierwszym spotkaniu reprezentacji Polski. Rozgromili ją Rosja — 123:67.

W Japonii rozpoczęły się mistrzostwa Azji w koszykówce kobiet. W pierwszym meczu obrończe tytułu Chiniki bardzo wysoko wygrały z Kazachstanem — 156:42. Japonia pokonała Tajwan — 98:75, a Korea Płd. — Kirgistan — 122:63. W drugiej rundzie zespół Chin niespodziewanie uległ drużynie Korei Płd. — 73:78.

Trzy czołowe zespoły zakwalifikują się do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie.

Mityng w Monte Carlo

W Monte Carlo odbył się mityng lekkoatletyczny, podczas którego osiągnęto szereg doskonałych wyników. Irlandka S. O'Sullivan w biegu na 1500 m uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie — 3:58,85. Pięknie spisała się Polka A. Brzezińska zajmując czwarte miejsce z czasem 4:03,75. Na tym dystansie wśród mężczyzn zwyciężył Algierczyk N. Morceli, którego zabrakło tylko 0,15 sekundy do poprawienia własnego rekordu świata. A ten rekord — 3:27,57 ustanowił niedawno w Nicei.

Amerkańska sprinterka G. Torrence jako pierwsza kobieta na świecie przebiegła w tym roku 200 m poniżej 22 sek. — 21,81, ciesząc się ponadto z pokonania swej najgroźniejszej rywalki do złotego medalu mistrzostw świata w Göteborgu, Rosjanki I. Priwalowej.

W skoku wzwyż zwyciężył Norweg S. Hoen przechodząc poprzeczkę na wysokości 2,32 m. Polak A. Partyska zdołał skoczyć tylko 2,27 m, co wystarczyło do siódmego miejsca. Nie powiodło się również "Perłowi tyłki" S. Bubce (Ukraina). Rekordzista świata zaliczył zaledwie 5,70 m plasując się na czwartej pozycji. Zwyciężył Amerykanin D. Starkey przed Rosjaninem M. Tarasowem (oba po 5,80 m).

Co się stało?
— Zona mi powiedziała: "Rozbij się i do roboty". No i jestem.

...

Przychodzi policjant do domu i kiedy żona otwiera mu drzwi, on uderza ją pięścią.

— Za co?
— Uczyliśmy się dziś boksawać!

Następnego dnia żonę powaliło już kopniakiem.

Co się stało? — woła żona.

— Dziś uczymy się karate!

Na trzeci dzień policjant wraca z pokiereszowaną twarzą.

— Jakiej walki dziś was uczyli? — pyta żona.

— Żadnej, uczymy się posługiwać nożem i widelcem.

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Moskiewska deflacja" (Francja, Rosja) — o 13.00, 16.45. "Nieposłuszna Laila" (Francja) — o 11.15, 15.00, 18.45. Wieczory kina brytyjskiego: 27, 29.VII — "Leon wspinacz". 28, 30.VII — "Błyszcząca skóra" — o 20.30. II sala — "Żyć i umrzeć ze szpadą" (USA) — o 10.10, 14.50, 18.10. "Naga młodość" (Francja) — o 13.10, 16.50, 20.00.

LIETUVA — "Karina Karina" (USA) — o 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

VILNIUS — Retrospektywa literackich filmów. 28.VII — "Barwy kamelona" (reż. A. Zebrunas); "Dokąd pójdziesz tak obci" (reż. G. Skarnavicius) — o 19.30; "Akademia ninia" (USA) — o 12.30, 16.00. Mistrzowie światowego kina: Erico Romero: 27-30.VII — "Przyjaciel mojej przyjaciółki" — o 14.00, 17.30; 27, 29, 30.VII — "Zielony promień" — o 19.30. W foyer — jarmark (godz. 11-20), wypożyczalnia video (godz. 13-20).

HELIOS — I sala — "Godzila przeciwko królom Gidory" (USA) — o 10.30, 12.30, 14.20, 16.20, 20.40; "Fortepian" (Australia, N. Zelandia) — o 18.00. II sala — "Bezreguły" (USA) — o 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.20.

PERGALĖ — "Miłosne przygody ufonautów" (USA) — o 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W foyer — 28-30.VII — dyskoteka.

AUSRA — "Betonowa speluna" (USA) — o 10.30, 14.30, 16.50, 20.00; "Testament błękitnego wujaszka" (Brazylia) — o 12.20, 15.30, 18.40.

METODĄ A. R. DOWŹENKI leczymy od alkoholizmu, nałogu palenia, otyłości.
Vilnius, tel. 22-07-41.

(Zam. 1-V)

Firma sprzedaje niedrogo akmeński cement wysokiej jakości w workach PC-400 i PC-500 oraz papę RKP-350 i zbrojoną RKK-400.
Vilnius, tel. 42-48-31, 41-96-94.

(Zam. 841)

Sprzedajemy i montujemy kotły elektryczne do ogrzewania indywidualnych domów mieszkalnych.
Vilnius, tel. 69-38-25.

(Zam. 861)

SPRZEDAJĘ telewizory, lodówki i kucharki mikrofalowe Goldstar, Supra, Sharp, Moulinex, Sony, Panasonic.
Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 945)

To miejsce czeka na twoją reklamę

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-84, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondencja na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeckich — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwiński — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-80-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Dyżurny redaktor
Lucyna DOWDO

"Biznio Centras" ZSA

oferuje w nowych salonach meblowych

meble do salonu, sypialni, kuchni, przedpokoju, biura i in. produkcji francuskiej, greckiej, niemieckiej, włoskiej, rumuńskiej, polskiej, estońskiej do całego mieszkania, biura Państwa.

Wszystkie meble dostarczane są bezpośrednio od producenta po najniższych cenach.

Tanio przywozimy, wnosimy, montujemy.

Gwarantujemy jakość usług.

Zamówienia można złożyć zawsze.

Wykonujemy je w najkrótszym terminie.

Zwracać się pod adresem: "Biznio Centras" ZSA

Eišiškių Plantas 8a, 2038 Vilnius,

tel. 23-21-22, 23-16-50.

(Zam. 974)

Moim Przyjaciółom — Krystynie i Wiktorowi GAWERSKIM —

z okazji Imienin oraz 30-lecia pożycia małżeńskiego 100 lat — w dobrym zdrowiu, wzajemnym zrozumieniu, młodocianym nastroju i z poczuciem humoru, jak dotychczas i niech Bóg Wam w tym pomaga.

Irena
(Zam. 1004)

W drewnianym domu na Zwierzycu

SPRZEDAJĘ 3 pokojowe mieszkanie (47 m²).
Tel. 26-34-95.

(Zam. 981)

SPRZEDAJĘ

1 pokojowe mieszkanie w bursie w N. Wilejce. Cena 5500.
Tel. 26-34-95.

(Zam. 982)

KALENDARIUM

* Czwartek (27.VII) jest 21 dniem 1995 r. Do końca roku 157 dni.
* Znak Zodiaku — Lew.
* Imieniny: Aurelejo, Julii, Natalii.

* Wschód Słońca — 5.18, zachód — 21.31.
* Długość dnia 16 godz. 13 min.
* Księęż. Nowo o 18 godz. 14 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 lipca pochmurnie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr północny, północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 20-22 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 13, w dzień — 21-26 stopni.



Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2050 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 6721
ISSN 1392-0405
SL 322

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukarnia Państwowa
Przedsiębiorstwo „Spauda"

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.